Klasa robotnicza pozdrawla zjednoczone chłopstwo polskie w dniu Swięta Ludowego

Niedziela, 16 maja 1948

Cena 5 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

REDAKCJA i ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 30
Telefony redakcji: 556-38; 585-10; — Telefon administracji 587-60. — wewn. 23
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz. od 8—16, w soboty od 8—13

Nr 134 | Kraków | Rok 57



Minister CSR dr. Vl. Clementis bawi obecnie z wizytą w Polsce.

Ciągłość i dobrowolność zasadami akcji zbiórkowej

Wszyscy budowniczymi Wspólnego Domu

1200 pokoi i 6 kondygnacji nowej siedziby Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej

WARSZAWA — Członkowie komitetu budowy Centralnego Domu zjednoczonej partii klasy robotniczej tow. poseł Zenon Kliszko i tow. red. Stefan Arski poinformowali redaktorów RAP i SAP o przebiegu akcji budowy Wspólnego Domu.

[illegible] Wspólnego Domu odbija się głębokim echem nie tylko wśród mas członkowskich obydwu partii ale w całej klasie robotniczej stając się symbolicznym głosowaniem za jednością.

Już następnego dnia po ogłoszeniu tej uchwały zaczęły napływać pierwsze deklaracje pieniężne zgłaszane przez organizacje partyjne, koła fabryczne i związki zawodowe.

[illegible]

Całością akcji zbiórkowej kieruje komitet budowy Centralnego Domu zjednoczonej partii klasy robotniczej, któremu kolejno przewodniczą, zmieniając się co miesiąc sekretarze generalni obu partii [illegible] premier Cyrankiewicz i tow. [illegible] premier Gomułka. Sekretarzem [illegible] tow. Kliszko, zastępcą sekretarza komitetu tow. Arski. W skład komitetu wchodzą tow. tow. gen. Spychalski i min. Kaczorowski.

Komitet zatwierdził plan gmachu i miejsce jego budowy, oraz ustalił organizacyjne zasady akcji zbiórkowej funduszów. Zgodnie z motywami uchwały CKW PPS i KC PPR Komitet we wszystkich swych instrukcjach do organizacji partyjnych podkreśla w szczególności dwa momenty: dobrowolność zbiórki i ciągłość akcji, która poza wynikami finansowymi winna przyczynić się do usprawnienia organizacyjnego komitetów i kół partyjnych.

Aźeby zapewnić dobrowolność zbiórki Komitet zabronił ściągania zadeklarowanych kwot przez [illegible] cji.

Każdy ze współbudowniczych Domu może zadeklarować nie tylko kwoty, lecz także wysokość poszczególnych rat, które kwitowane będą cegiełkami. Komitet budowy wypuścił już cegiełki o wartości 50 zł., 100 zł., 500 zł. i 1.000 zł. Cegiełki te rozprowadzane są przez komitety partyjne.

We wszystkich kołach i komitetach partyjnych prowadzone są specjalne zeszyty, do których wpisuje [illegible] zadeklarowane kwoty, oraz wpłaty, uiszczone przez członków partii, względnie przez sympatyków. Na wspólnych zebraniach obu partii skarbnicy kół partyjnych będą składać sprawozdania o przebiegu zbiórki.

PIERWSZE WYNIKI ZBIÓRKI

Tow. Arski oświadcza, m. in. — „Ważne jest to, by koła i komitety partyjne miały ustawicznie na oku ciągłość akcji, która trwać musi [illegible] cały okres budowy Domu, jak również jej doniosłe polityczne i wychowawcze znaczenie dla członków przyszłej zjednoczonej partii klasy robotniczej.

— Jakie są dotychczasowe wyniki zbiórki?

— Zorganizowana zbiórka właściwie [illegible] dopiero się rozpoczęła. [illegible] dnia dzisiejszego zadeklarowano [illegible] nad 40 milionów złotych. Wpłacono [illegible] konto PKO (nr. I-10.000) ponad 15 milionów. Oprócz tego zbiórka pierwszomajowa przyniosła ponad 30 milionów złotych.

Czyż może nam towarzysz podać już jakieś szczegóły dotyczące planu budowy Domu?

— Przed kilkoma dniami rozpoczęto na terenie budowy Centralnego Domu — w prostokącie Al. 3 Maja — Nowy Świat-Książęca i projektowana Al. Na Skarpie — oczyszczanie terenu pod budowę i postawiono ogrodzenie. Dom mieć będzie 6 kondygnacji, kilka większych sal i 1.200 pokoi.

Komitet powołał do współpracy wybitnych architektów i urbanistów, aby Dom zjednoczonej partii był istotnym elementem piękna nowej Warszawy. W tym sezonie planujemy zakończenie budowy fundamentów i „wyjście nad ziemię".



[illegible]

Rząd egipski próbuje tłumaczyć agresję

Palestyna zaatakowana ze wszystkich stron

Walki objęły nieomal cały kraj

JEROZOLIMA. — Wydarzenia w Palestynie w ostatnich 24 godzinach następują po sobie w tempie błyskawicy. Walki, które dotychczas koncentrowały się w kilku miejscach kraju, objęły obecnie swoim zasięgiem prawie całą Palestynę, zwłaszcza rejony pograniczne.

Wczoraj w nocy, jak już podaliśmy, oddziały egipskie przekroczyły południową granicę Palestyny. Oddziały Hagany stawiają agresorom bohaterski opór.

Według ostatnich wiadomości, również i wojska libańskie przekroczyły granicę Palestyny i zostały zatrzymane w rejonie granicznym przez oddziały żydowskie. Wreszcie i oddziały transjordańskie przekroczyły również granicę. Lotnictwo egipskie dokonało nalotu na Tel-Aviv. Żydowska artyleria przeciwlotnicza zestrzeliła jeden samolot, biorąc do niewoli lotnika.

Komunikat dowództwa Hagany donosi o zdobyciu kilku arabskich punktów oporu w Jerozolimie. Ponadto Żydzi zdobyli w północnej Palestynie miasto Acre, natomiast w południowej części kraju komunikat Hagany donosi o oddaniu kilku osiedli żydowskich napastnikom arabskim.

KAIR. — Rząd egipski wystosował noty do W. Brytanii, USA, ZSRR, Francji, Belgii, Polski i Chin, w których stara się usprawiedliwić zbrojną interwencję w Palestynie.

Urzędowy dziennik egipski „El Azar" donosi o przejęciu przez króla Abdullaha honorowego dowództwa nad arabską armią interwencyjną w Palestynie.

Policja egipska aresztowała wczoraj 600 wybitniejszych sjonistów i umieściła ich w obozie koncentracyjnym.

JEROZOLIMA. — W dniu wczorajszym rozpoczęła się nieograniczona imigracja żydowska do Palestyny. W porcie Haify wylądował pierwszy transport 500 Żydów z Włoch.

WASZYNGTON — Stany Zjednoczone i Guatemala uznały wczoraj tymczasowy rząd żydowski w Palestynie bezpośrednio po formalnej proklamacji rządu żydowskiego.

Agencja Reutera podaje, że Departament Stanu nie jest skłonny do omawiania decyzji prezydenta Trumana.

Truman pogrzebał nadzieje świata

stwierdza Sen. Taylor

WASZYNGTON (TELEPRESS) — Kandydat Trzeciej Partii na wiceprezydenta ,senator Glen Taylor oskarżył prezydenta Trumana o to, iż negatywnie ustosunkował się do chęci Związku Radzieckiego przeprowadzenia rokowań i tym sposobem pogrzebał nadzieje amerykańskiego ludu i całego świata.

Wysłannik prez. Trumana u papieża

WATYKAN (SAP). — Papież przyjął na audiencji Myrona Taylora, specjalnego wysłannika prezydenta Trumana. Rozmowa trwała 1 i pół godziny.

Spaak znowu premierem

BRUKSELA. — Premier Spaak oświadczył, że cofa dymisję swego rządu. Gabinet Spaaka ustąpił przed dziesięcioma dniami z powodu nieporozumień z frakcją parlamentarną [illegible]tii socjalistycznej, która najliczniej reprezentowana jest w rządzie.

21 bm. zbierze się Sejm

WARSZAWA. — Marszałek Sejmu zwołał posiedzenie Sejmu Ustawodawczego na dzień 21. maja

Posiedzenie Klubu Poselskiego PPS

WARSZAWA (SAP). — Sekretariat ZPPS zawiadamia, że w dniu 21 maja br. o godzinie 9 rano w sali Centralnego Urzędu Planowania (ul. Daszyńskiego nr. 10, 4 piętro) odbędzie się plenarne posiedzenie ZPPS.

Nowy układ handlowy podpisaliśmy z ZSRR

Eksport i import wartości 220 milionów dolarów

WARSZAWA. — W dniu 14 b. m. powróciła z Moskwy do Warszawy polska delegacja handlowa, która podpisała układ handlowy [illegible] radziecki na 1948 rok. Ze strony [illegible] ski umowę podpisał przewodniczący delegacji — podsekretarz stanu dla spraw handlu zagranicznego — tow. dr. Grossfeld, a ze strony ZSRR — min. handlu zagranicznego — Mikojan.

Tow. wicemin. Grossfeld oświadczył przedstawicielowi SAP na lot[illegible]:

„W wyniku pertraktacji, toczących się między min. handlu zagranicznego ZSRR, a polską delegacją handlową, został podpisany 13 b. [illegible] protokol, ustalający wzajemne dostawy towarów na 1948 r. w ramach „umowy o wzajemnych dostawach towarowych w latach 1948 — 1952 z dnia 26. I. 1948 r."

Na zasadzie tego protokołu wartość dostaw w 1948 r. z każdej strony wyniesie ponad 110 mil. dolarów.

ZSRR dostarczy Polsce: bawełnę, rudę, żelazo, chrom, metale kolorowe, produkty naftowe, traktory, samochody, chemikalia itd.

Polska będzie eksportować do ZSRR wyroby włókiennicze i dziane, konfekcję, cynk i blachę cynkową, cement, wagony kolejowe, wyroby żelazne, cukier, węgiel, koks, szkło i porcelanę, papier, wyroby z papieru i t. d.

Tow. min. Grossfeld podkreślił, że pertraktacje toczyły się w atmosferze przyjaznej i [illegible] zrozumienia.

W październiku wybory do parlamentu żydowskiego

TEL AVIV (SAP). — Premier nowoutworzonego rządu żydowskiego Ben Jurion oświadczył, że wybory do parlamentu państwa Izraela przeprowadzone zostaną prawdopodobnie w październiku. Parlament [illegible] stytuanta i jednocześnie wybierze prezydenta państwa.

W kołach Żydów palestyńskich przypuszcza się, że pierwszym prezydentem zostanie wybrany dr. Weizmann.

Druga wizyta amb. Lebiediewa u min. Modzelewskiego

WARSZAWA. Minister Spraw Zagranicznych Zygmunt Modzelewski przyjął dnia 14 bm. ambasadora ZSRR w Warszawie p. Wiktora Z. Lebiediewa.

Golem – wraca do domu

O północy z piątku na sobotę nastąpiło proklamowanie państwa żydowskiego w Palestynie. W ten sposób mistyczny Golem kończy swą tragiczną, trwającą 2 tysiące lat, tułaczkę i zajmuje miejsce wśród narodów świata.

We krwi i przy łunie pożarów rodzi się państwo żydowskie, chociaż uchwała Narodów Zjednoczonych z dnia 29 listopada 1947 przewidywała pokojowy podział Palestyny, jako wyraz sprawiedliwości międzynarodowej i konieczności historycznej. Te krew i te nowe zgliszcza palestyńskie uczciwa opinia publiczna dopisuje do potwornego rachunku zbrodni imperializmu anglo - saskiego, i nic tu nie pomogą pełne namaszczenia, obłudne samochwalstwa imperialistów brytyjskich, którzy 30 lat swych rządów w Palestynie, będących jednym pasmem wyzysku kolonialnego, usiłują przedstawić dziś światu jako swą „misję cywilizacyjną" i zasługę. Nawet dziś, ogłaszając światu swe odejście z Palestyny, Brytyjczycy kłamią tak, jak przywykli kłamać przez długie lata poprzednie. Odchodzą brytyjskie oddziały, lecz pozostają zagraniczne bandy arabskie, dowodzone i opłacane przez Brytyjczyków, aby nadal siać niepokój wśród miejscowej ludności, aby nadal kłócić ze sobą palestyńskich Arabów i Żydów, pragnących żyć ze sobą w przyjaźni i współpracy. Albowiem imperialiści anglosascy [illegible] wszędzie żyją [illegible] rów. Żarłoczne rekiny szukają że ru w zmąconej wodzie.

Ciężkie przejścia czekają jeszcze rodzące się państwo żydowskie w Palestynie. Olbrzymie trudności do pokonania będą mieli również Arabowie palestyńscy, aby zorganizować swój aparat państwowy. Ich znacznie niższy poziom cywilizacyjny i ekonomiczny, słabość ich więzów społecznych i brak odporności na prymitywną propagandę szowinistyczną, rozpalają zaborcze żądze wśród sąsiednich władców arabskich, stwarzając dogodne tło dla intryg imperializmu zachodniego.

Jednak wypadki, rozwijające się w Palestynie, wskazują, że nieuchronnie zbliża się kres panowania imperializmu zachodniego na tym odcinku. Uchwała Ogólnego Zgromadzenia ONZ z dnia 29 listopada 1947 r. pozostaje w mocy, pomimo „wycofania się" Stanów Zjednoczonych i intryg mocarstw zachodnich. Żydzi palestyńscy podnieśli wysoko sztandar niepodległości, stwierdzając czynem, że gotowi są walczyć i umierać za swą wolność. Żadne intrygi imperialistów i najsućiej opłacane bandy najemnych awanturników nie zdołają już odwrócić toczącego się koła historii.

(J. w.)

Dekoracja orderem „Czerwonej Gwiazdy"

bohaterskich pułków saperów W. P.

WROCŁAW — Szkoła Podchorążych wojsk inżynieryjno - saperskich we Wrocławiu, a wraz z nią całe odrodzone Wojsko Polskie obchodziło uroczyście 5 promocję oficerów wojsk saperskich, połączoną z podniosłym aktem dekoracji orderem „Czerwonej Gwiazdy" sztandarów I i II Warszawskich Pułków Saperskich oraz I Pułku Pontonowego, odznaczonych już uprzednio Krzyżem Virtuti Militari i Krzyżem Grunwaldu.

Na uroczystość przybył do Wrocławia Marszałek Polski Michał Żymierski, dowódca wojsk lądowych gen. broni Popławski oraz attache wojskowy Związku Radzieckiego w Warszawie gen. mjr Masłow.

Po mszy polowej, wśród podniosłej ciszy adiutant szkoły odczytał rozkaz o udekorowaniu orderem „Czerwonej Gwiazdy", nadanym przez Radę Najwyższą ZSRR sztandarom bohaterskich pułków saperskich W. P., które okryły się nieśmiertelną chwałą na całym szlaku bojowym Odrodzonego Wojska Polskiego od Lenino po Berlin.

Marszałek Żymierski, w asyście gen. Masłowa i generalicji, dokonał uroczystego aktu dekoracji sztandarów. Następnie Marszałek promował podchorążych na oficerów wojsk saperskich, do których wygłosił krótkie przemówienie.

„Zwycięskie marsze I i II armii — powiedział Marszałek Żymierski — nie mogłyby się odbywać bez ofiarnej walki i pracy naszych saperów. Saperzy byli pierwszymi żołnierzami w naszych jednostkach bojowych, którzy forsowali w pamiętnych dniach kwietniowych 1945 r. [illegible] i Nysy. Ale co więcej — już po zakończeniu wojny, saperzy byli żołnierzami, którzy musieli z [illegible] groźne dla życia ludności pozostałości wojny na naszym terenie.

Jestem głęboko przekonany — zakończył Marszałek — że w tej zaszczytnej służbie będziecie wiernymi i niezłomnymi żołnierzami Rzeczypospolitej. Życzę Wam jak największych sukcesów, jak najlepszych [illegible]"

Zeznanie świadków w procesie [illegible]

„Planowali" wojnę światową na rok 1947

WARSZAWA. — Kontynuując postępowanie dowodowe przeciwko członkom podziemnego Stronnictwa Narodowego, Sąd przesłuchiwał dalszych świadków.

Świadek Marian Pajdak, kierownik organizacyjny SN okręgu krakowskiego, stwierdził, iż wysłannik Bieleckiego, Sojka, stworzył 3 delegatury — w Krakowie, Wrocławiu i Katowicach, których zadaniem było propagowanie w społeczeństwie pozytywnego stosunku do t. zw. rządu londyńskiego, oraz udzielanie mu informacji wojskowych, politycznych i gospodarczych [illegible] kraju. Jednocześnie delegatury miały popierać terror i dywersję. Świadek uważał działalność tę za zbrodniczą i aby jej przeciwdziałać udał się do Monachium, gdzie w rozmowie z Komendowskim zajął w imieniu części członków Stronnictwa oraz starych działaczy SN, jak np. Rymara i Kozickiego, negatywne stanowisko wobec działalności Stronnictwa.

Na jednej z konferencji w Zachodnich Niemczech grupa członków Stronnictwa Narodowego przekonywała świadka o niesłuszności jego poglądów, twierdząc, iż SN musi kontynuować swą działalność, ponieważ najpóźniej w roku 1947 wybuchnie trzecia wojna światowa.

Z kolei przed pulpitem dla świadków stanęła Władysława Strojnowska; zna ona z czasów swojej podziemnej działalności Dziubeckiego i Macińskiego.

Strojnowska opowiedziała o gwałtownej reakcji osk. Macińskiego na referat Berezowskiego, wygłoszony na posiedzeniu organizacyjnym, w którym to referacie autor wypowiedział się przeciwko przyłączeniu Ziem Zachodnich do Polski. Maciński był wzburzony stanowiskiem Berezowskiego. Świadek stwierdziła również, że wywiad, udzielony w Londynie przez Arciszewskiego prasie anglosaskiej, wzbudził wielkie wątpliwości wśród wielu członków SN, którzy nie mogli się pogodzić ze zdaniem szefa t. zw. rządu londyńskiego, który zrzekał się praw Polski do Wrocławia i Szczecina.

Jedność organiczna ruchu ludowego

dokona się najpóźniej z początkiem 1949 roku

WARSZAWA. Na konferencji prasowej sekr. gen. SL wicepremier Korzycki podkreślił, że zapowiedź zjednoczenia ruchu ludowego wywołała w masach chłopskich niebywały entuzjazm.

Organiczne połączenie obu stronnictw nastąpi, albo późną jesienią albo z początkiem 1949 roku.

Jak obecnie wszystkie zagadnienia w terenie będą rozstrzygane wspólnie.

Sekr. gen. PSL Banach oświadczył, że na Święcie Ludowym SL i PSL wystąpią jako zorganizowany ruch ludowy, gdyż nie ma już różnic politycznych między obu stronnictwami.

Pamiętaj o WARSZAWIE!

Sofulis o mało nie dostał się do niewoli

RZYM. — Rozgłośnia Wolnej Grecji donosi, że wskutek wzmożonej działalności greckiej armii demokratycznej, premier rządu [illegible]skiego Sofulis musiał przerwać [illegible] swą podróż po Macedonii i powrócić do stolicy. Na kilka godzin przed przybyciem premiera do Saloniki, lotnisko Seder pod Salonikami zostało zbombardowane przez artylerię armii demokratycznej.

Poza tym wojska generała Marko zapoczątkowały w Grecji północnej ofensywę na wielu odcinkach frontu tak, że otoczenie Sofulisa uważało dalszą podróż za zbyt niebezpieczną.

Surowa kontrola magazynów aprowizacyjnych

WARSZAWA — W wyniku kwietniowych inspekcji magazynów aprowizacyjnych, przeprowadzonych na całym terenie kraju, ujawniono szereg wypadków, świadczących o złej woli bądź niedbalstwie poszczególnych pracowników.

W magazynie „Społem" w Gdańsku stwierdzono, że wydane zostało 450 kg. herbaty w paczkach zamiast luzem, co naraziło Skarb Państwa na stratę około 270 tys. złotych. W młynie w Oleśnicy ujawniono 335 ton mąki nie nadającej się do spożycia oraz 20 ton nie objętej spisem inwentaryzacyjnym.

W magazynach „Społem" w Krośnie nad Odrą oraz w Gubinie, Ziemi Lubuskiej, ujawniono zniszczenie na skutek wadliwego przechowywania pewnej ilości tekstyliów. Przeciwko winnym skierowano sprawy do prokuratora Sądu Okręgowego.

W punktach rozdzielczych w Bydgoszczy ujawniono zanieczyszczony cukier oraz w piekarni w Gorzowie — wypiek chleba kartkowego z zanieczyszczonej mąki.

Czy pilot Hitlera był w SS?

As lotnictwa niemieckiego świadkiem w sensacyjnym procesie w Warszawie

WARSZAWA. — Toczący się przed Sądem Okręgowym w Warszawie proces lotnika niemieckiego pilota samolotu Hitlera, Piotra Baumgarta, raz jeszcze został odroczony.

Baumgart z uporem broni się przed zarzutem, jakoby należał do SS i na dowód powołuje się na dwu świadków, którzy mają być wezwani na następną rozprawę. Jednym z tych świadków jest b. as lotnictwa niemieckiego odznaczony przez Hitlera w czasie wojny liśćmi dębowymi z brylantami Nowotny który obecnie mieszka w Wałbrzychu i posiada podobno obywatelstwo polskie.

[illegible] Baumgart był członkiem załogi oświęcimskiej, nie odpowiada prawdzie.

Górnicy przekroczyli plan z nadwyżką

KATOWICE — W ciągu 5 dni wydobywczych pierwszej dekady maja 1948 r. Polski Przemysł Węglowy wydobył węgla kamiennego 1.361.388 ton zamiast zaplanowanych 1.118.100 ton. tzn. wykonał 121,8 proc. planu.

Kolejność zjednoczeń pod względem przekroczenia planu przedstawia się następująco:

Dąbrowskie Zjedn. P. W.	[illegible]
Dolnośląskie	133,0%
Rudzkie	128,0%
Bytomskie	126,9%
Gliwickie	126,6%
Katowickie	120,8%
Chorzowskie	115,1%
Rybnickie	113,6%
Zabrskie	112,7%
Jaworznicko-Mikołow.	111,7%

Przodujące Dąbrowskie Zjednoczenie P. W. wydobyło 167.578 ton węgla.

Pod względem wydajności dziennej na robotnika Zjednoczenia uplasowały się jak następuje: Katowickie Zjedn. P. W.; Rudzkie Zjedn. P. W., Chorzowskie Zjedn. P. W.

[illegible] wykonano w [illegible]

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

Czechosłowacja pod znakiem jedności

НОВОЕ ВРЕМЯ

pisze o przemianach, jakie od pamiętnych dni lutowych dokonały się w bratniej Czechosłowacji:

„Przeszły zaledwie dwa miesiące od owych wydarzeń, a już można mówić o poważnych rezultatach. 92,5 procent środków produkcyjnych znajduje się dziś pod kontrolą społeczeństwa. Walka o wypełnienie planów prowadzona jest w całej republice i dzięki temu ruchowi plan dwuletni będzie wypełniony w terminie do 28 października, święta 30 lecia czechosłowackiej republiki."

Urzeczywistnia się również radykalna reforma agrarna, z doskonałymi rezultatami. Polityczny rozwój kraju gwarantuje nowa demokratyczna konstytucja.

„30 maja odbędą się wybory powszechne. Kampania wyborcza mobilizuje cały naród ku dalszym wysiłkom, które powiodą kraj drogą do socjalizmu. Decyzja o wystawieniu jednej listy kandydatów zreorganizowanego frontu narodowego wywołała pozytywny oddźwięk w całym kraju. Wola jedności znalazła wyraz w równoczesnej deklaracji komunistycznej i socjalistycznej partii o połączeniu się po wyborach. Pracujący miast i wsi uświadomili sobie, że w dniach lutowych ich jedność uratowała republikę przed nieszczęsnymi siłami reakcji. Logicznym następstwem tego było gorące dążenie pracujących ku jedności. W ten sposób po wyborach w Czechosłowacji będzie już tylko jedna partia klasy robotniczej. Ona stanowi wraz odrodzonego frontu narodowego gwarancję tego, że wszystkie usiłowania reakcji odegrania się zakończą się klęską.

Jedność w walce z reakcją, z zagranicznymi imperialistami i podżegaczami wojennymi, jedność w walce o socjalizm, o wielką polityczną, gospodarczą, kulturalną przyszłość Czechosłowacji oto hasła klasy pracującej."

Wywiad z min. Petrem

Umowa turystyczna z CSR

udostępni Tatry i Karkonosze

WARSZAWA. — W wywiadzie dla PAP-u czechosłowacki minister komunikacji p. A. Petr, który bawi obecnie w Polsce oświadczył m. in., że stosunki w dziedzinie transportu między obu krajami rozwijają się jak najpomyślniej. Transporty rudy ze Szwecji będą skierowane przez Szczecin i Odrę do Czech. Na Odrze pod Koźlem czechosłowacki plan pięcioletni przewiduje budowę wielkiej zapory celem wzmożenia ruchu tranzytowego. Kanał Odra - Dunaj będzie zrealizowany w drugiej pięciolatce.

Jeżeli chodzi o ruch turystyczny, to min. Rabanowski przyjedzie w najbliższym czasie do Pragi. Wtedy być może dojdzie do podpisania konwencji turystycznej. Brak takiej konwencji daje się bardzo we znaki zwłaszcza w Tatrach i Karkonoszach.

Syn Wilhelma posiedzi w więzieniu

LONDYN. — Agencja Reutera donosi z Ludwigsburga, że tamtejszy sąd denazyfikacyjny skazał księcia Augusta Wilhelma, czwartego syna b. cesarza Wilhelma na 2 i pół lat obozu pracy, oraz konfiskatę 40 proc. jego majątku.

Książę August był czynnym hitlerowcem.

Na froncie pracy

Hutnicy przekroczyli plan

Zakłady hutnictwa żelaznego, zgrupowane w CZPH, przekroczyły we wszystkich grupach materiałowych plan produkcyjny za miesiąc kwiecień [illegible] roku. Według poszczególnych grup materiałowych w wymienionym czasie osiągnięto w koksie 109,9 proc., w surówce 112,4 proc., w stali surowej 108,1 proc. oraz w wyrobach walcowanych z rurami bez szwu 106 proc.

Produkcja w kwietniu bież. roku w stosunku do produkcji z tegoż miesiąca ub. roku wzrosła w koksie o 77,6 proc., w surówce o 27,7 proc., w stali surowej o 36,4 proc. oraz w wyrobach walcowanych z rurami bez szwu o 17,3 proc. Wykonanie planu w hutnictwie żelaznym w I kwartale br. wyniosło w koksie 105,4 proc., w surówce 105,5 proc., w stali surowej 106,2 proc. oraz w wyrobach walcowanych z rurami bez [illegible]

Włodzimierz Reczek
SEKRETARZ CKW PPS

Pozdrawiamy ruch ludowy
w dniu jego święta

Tegoroczne Święto Ludowe [illegible] głęboki wydźwięk w sercach setek tysięcy robotników. Masy chłopskie manifestujące w dniu dzisiejszym dążność do pełnego zjednoczenia Ruchu Ludowego w Polsce podkreślają całkowite bankructwo mikołajczykowskich [illegible] przemianom, które [illegible].

Klasa robotnicza widzi w tym fakcie niewątpliwe poszerzenie bazy wpływów lewicy ludowej, a tym samym wzrost sił demokracji w Polsce.

Ostateczne zwycięstwo jedynie słusznego, radykalnego kierunku ludowego, konsekwentnie reprezentowanego w Polsce Demokratycznej przez SL, zbiegło się z etapem przygotowania jedności organicznej polskiej klasy robotniczej. Zbieżność ta ma swą szczególną wymowę. Chłop polski, zarówno ten z SL jak i PSL, od dawna już ożywiony był jedną myślą, jedna idea wspólną masom ludowym i klasie robotniczej. Tradycje rewolucyjne idei robotniczo-chłopskiej są stare i mają swe bogate źródła we wspólnych walkach lewicowego ruchu robotniczego i radykalnego chłopstwa przeciwko uciskowi reżymu sanacyjnego.

Lewicowi przywódcy robotniczy i chłopscy wskazywali zawsze, że rewolucja polityczna, społeczna i gospodarcza w Polsce, a następnie utrzymanie zdobyczy tej rewolucji, oraz dalsza realizacja postępu są uzależnione od współdziałania mas robotniczych i chłopskich.

Kiedy Polska Ludowa wyzwoliła się spod władzy kapitału i obszarnictwa, sojusz robotniczo-chłopski stał się podstawowym elementem zwycięstwa Demokracji.

Wielkim trudem robotnika i chłopa przekazywano na własność [illegible] du kopalnie, fabryki i banki. Blisko milion rodzin chłopskich osadzono na ziemi uzyskanej z reformy rolnej. Zagospodarowano i osiedlono Ziemie Zachodnie. Reforma szkolnictwa otworzyła szeroko wrota szkół średnich i wyższych dziesiątkom tysięcy [illegible] chłopskich. Odbudowywano przemysł i gospodarstwa rolne. A wszystko to realizowano w ciężkiej walce z wrogiem klasowym, który przy pomocy band terrorystycznych i jawnej zdrady narodowej starał się opóźnić proces demokratyzacji życia w kraju. Jedna była droga robotnika i chłopa i do jednego prowadziła celu: umocnienia władzy ludowej w Polsce.

Toteż dzisiaj polska klasa robotnicza wita zapowiedź zjednoczenia polskiego Ruchu Ludowego, sprecyzowaną konkretnie w deklaracji o współdziałaniu SL i PSL, jako dalsze pogłębienie sojuszu robotniczo-chłopskiego na drodze walki o Polskę Ludową.

Ruch ludowy, w oparciu o sojusz z klasą robotniczą, musi zrealizować wielkie zadania. Na czoło zadań gospodarczych wysuwa się stała troska o całkowitą likwidację nieużytków, o podniesienie wydajności z hektara, o rozbudowanie współzawodnictwa pracy. Na czoło zadań politycznych wysuwa się walka z resztkami ideologii wrogiej postępowi i demokracji a przejawiającej się między innymi w penetracji rozpolitykowanego kleru. Szerokie i powszechne podniesienie kulturalne wsi ułatwi zwalczanie przesądów i wyrównanie opóźnień politycznych i kulturalnych. Rosnący w siłę i zyskujący zaufanie wszystkich chłopów Ruch Ludowy dobije ideologicznie tych już nielicznych spadkobierców Mikołajczyka, którzy gdzie niegdzie jeszcze usiłowaliby żerować na konserwatyźmie czy niewyrobieniu politycznym jakiejś drobnej części chłopów.

Masy ludowe, na czele ze swą awangardą, młodzieżą chłopską, będą stale podnosić dobrobyt wsi i narodu poprzez upowszechnienie oświaty, wzmożenie wydajności pracy w rolnictwie, planową gospodarkę rolną i mechanizację wsi polskiej.

Proletariat polski łączy się z Ruchem Ludowym w jego dzisiejszych potężnych manifestacjach, wyrażających gotowość obrony pokoju, przeciwko agresywnym planom imperialistycznych anglo-saskich podżegaczy wojennych. Wspólnie z masami chłopskimi demonstrujemy na cześć sojuszu narodów słowiańskich.

Pozdrawiając Ruch Ludowy w dniu Jego wielkiego Święta, które po raz pierwszy w dziejach Narodu Polskiego jest świętem jedności chłopskiej, życzymy aby sojusz robotniczo-chłopski stał się w przyszłości fundamentem jedności całej polskiej klasy pracującej.

MIMOCHODEM

Bolesne zestawienie

Znowu w jednym [illegible] dziennika znajdujemy dwie notatki, z których każda odzwierciadla różną rzeczywistość w stosunkach polsko-francuskich. W jednej notatce czytamy, że w Metzu odbyła się uroczystość udekorowania Polaków i Francuzów odznaczeniami bojowymi za udział w walce przeciwko okupantom hitlerowskim. W drugiej natomiast czytamy, że górnicy polscy, zatrudnieni we Francji, zmuszeni byli wystąpić do francuskiego ministra oświaty z pisemnym protestem przeciwko ograniczaniu nauki języka polskiego w szkołach.

Dwie depesze z tego samego kraju, obydwie omawiają sprawy polsko-francuskie. Pierwsza mówi o przeszłości, druga odtwarza nam teraźniejszość. Przeszłość — to wspólna walka ze wspólnym wrogiem. Polacy prowadzili ją na ziemi francuskiej występując czynnie przeciwko okupacji hitlerowskiej. Walkę o Polskę powiązali z walką o Francję. Interes nasz był wspólny, byt niepodległy państwa i wolność obywatelska w jednakim stopniu były zagrożone.

Polacy we Francji w okresie okupacji hitlerowskiej nie przyjmowali postawy obojętnych cudzoziemców. Deklarowali swe związki z Francją i z narodem francuskim rzetelnie, po męsku, z bronią w ręku przeciwko potężnemu wrogowi. Byli również mistrzami walki sabotażowej. Wnieśli poważny wkład w dzieje francuskiego ruchu oporu, wielu dali swej [illegible] w walce o wolność i niepodległość Republiki.

Wyrazem zadzierzgniętego braterstwa są wspólne dekoracje. Wspominana przez nas uroczystość w Metzu, to jedna z wielu tego rodzaju uroczystości.

Protest górników polskich w obronie prawa do nauki języka ojczystego — to dzisiejsza rzeczywistość. Wysiłkiem swoim ci ludzie, niejednokrotnie od długich już lat, podtrzymują poważnie produkcję francuską, w okresie powojennym odgrywają olbrzymią rolę jako wspaniały czynnik odbudowy. Zapewniano ich, że będą mogli nie tylko żyć w tym kraju, nie tylko pracować, ale również, że wolno im będzie zachować ich język ojczysty oraz tradycję narodową.

Obecnie rząd francuski tych obietnic nie dotrzymuje. Zamyka szkoły polskie, likwiduje naukę języka polskiego. Zachodzą te wypadki niejednokrotnie w tych samych miejscowościach, w których można było uczyć dzieci górników polskich po polsku nawet w latach wojny, kiedy władzę sprawował okupant hitlerowski.

Po wyzwoleniu Francja odpowiada zamykaniem szkół polskich i likwidacją nauki języka polskiego. Może nawet niejednokrotnie dotyczy to dzieci tych ojców, którzy otrzymują francuskie [illegible].

Bolesne to zestawienie! Rząd nasz upomina się nieustannie o prawa naszych rodaków we Francji, gdyż te prawa nieustannie są gwałcone. Gwałci je rząd francuski i jego organa wykonawcze. Czasem odzywają się protesty samych Francuzów, jak dotąd jednak są one zbyt słabe.

Przyjaźń narodów nie może być manifestowana tylko w czasie uroczystych okazji i świąt. Pragniemy, aby ją widać było w życiu codziennym, aby o niej wiedziały również dzieci polskie, których rodziców los zapędził do Francji.

Z naszego stanowiska

Święto Ludowe

W dniu 1 Maja klasa robotnicza w potężnych manifestacjach na terenie całej Polski uczciła święto zbratania, święto jedności organicznej, która obecnie dojrzewa na ostatnim etapie historycznym. Odbywaliśmy swe doroczne, rewol... święto mas pracujących pod hasłem: — przez jednolity front do jedności organicznej.

Dzisiaj w całej Polsce odbywa się tradycyjne Święto Ludowe, święto mas chłopskich. Na tydzień przed tym świętem nastąpiło uroczyste podpisanie deklaracji o współdziałaniu Stronnictwa Ludowego i Polskiego Stronnictwa Ludowego. Następuje dalsze umocnienie [illegible] współpracy [illegible] ludowych, dalsze ugruntowanie władztwa mas pracujących [illegible] wsi w Polsce Demokratycznej.

Droga wytknięta przez partie robotnicze została uznana za słuszną również na odcinku ruchu ludowego. Podpisanie deklaracji o współdziałaniu obydwu stronnictw chłopskich, odbyło się pod hasłem: „Przez braterskie współdziałanie SL i PSL do jedności Ruchu Ludowego".

Wielkie to słowa, piękne i świ[illegible] wspaniałą manifestacją w całej Polsce jednolitej postawy wsi, wspólności [illegible] i zadań, [illegible] działania.

W Polsce międzywojennej ruch ludowy niejednokrotnie się jednoczył i niejednokrotnie ulegał rozbiciu. Formy zjednoczenia były różne, większe i mniejsze, ale żadne z nich nie były trwałe. Powiązane w większą całość, grupy rozpadały się, stworzona jednolita siła mas ludowych nie wytrzymała próby życia.

Jasne jest dlaczego wszystkie formy jednoczenia nie były trwałe. Były one bowiem słuszną koncepcją, która jednak nie miała warunków, aby dojrzeć i utrwalić się. Narzucony przez ustrój kapitalistyczny pogląd o sprzeczności interesów miast i wsi odgrywał swą przemożną rolę. Prawicowa część działaczy ludowych [illegible] chłopskie w izolacji od mas proletariatu miejskiego, właśnie cała swą [illegible] ich lat [illegible] współpracy z prawicowymi organizacjami politycznymi, stojącymi pod wpływem elementów skrajnie reakcyjnych.

[illegible] mas ludowych miała dojrzeć dopiero w warunkach nowej rzeczywistości, kiedy obalony został ustrój kapitalistyczny, kiedy cały świat pracy, masy pracujące miast i wsi, stanęły wobec wspólnego zadania: jak utrwalić fundamenty Polski Ludowej, jak utrzymać władzę w rękach ludu, aby zapewnić ludziom pracy w mieście i na wsi swobodny rozwój, lepszą przyszłość, wyższy poziom gospodarczy i kulturalny.

[illegible] współpracy politycznej chłopów i robotników na płaszczyźnie ideowej Manifestu Lipcowego, dzięki owocnej pracy Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, było możliwe w Polsce przystąpić do realizowania tak zasadni[illegible] reform społecznych, jak zniesienie obszarniczej gospodarki folwarcznej i przeprowadzenie nacjonalizacji [illegible]. Te dwa osiągnięcia uświadomiły masom chłopskim i robotniczym, co znaczy ich połączona siła, czego można dokonać na [illegible] ściślej współpracy.

Rewolucyjny zryw mas robotniczych i chłopskich obalił ustrój, którego nie mogły podważyć odosobnione, nieskoordynowane wysiłki. Przecież sprawa reformy rolnej [illegible] 20 lat była w Polsce tematem [illegible] i przedmiotem troski stronnictw chłopskich, a jednak wykonana ją dopiero w [illegible], kiedy nastąpiło [illegible] wysiłków z całą klasą robotniczą dla utrwalenia nowej władzy państwowej oraz nowego porządku gospodarczego i społecznego.

Dlatego też właśnie deklaracja o współpracy obydwu stronnictw ludowych została podpisana w atmosferze, której rzetelnym, prawdziwym wykładnikiem są hasła: „Jedność chłopska utrwali demokrację ludową" oraz „Jedność Ruchu Ludowego wzmacnia sojusz chłopsko-robotniczy".

Te hasła są odzwierciedleniem obecnej polskiej rzeczywistości. I dlatego podobnie jak stronnictwa ludowe łączyły się w dniu naszego święta 1-majowego z masami robotniczymi, manifestując jedność narodu, który prowadzi ciężką i wspaniałą zarazem walkę dla zbudowania i ugruntowania siły własnego państwa oraz szczęśliwej przyszłości dla siebie, tak samo i partie robotnicze w Polsce, znajdujące się na końcowym etapie tworzenia jedności, jednoczą się w dniu Święta Ludowego z masami chłopskimi, dla podkreślenia wspólności celów i zadań, praw i obowiązków, dróg i metod działania.

Jedność mas chłopskich i robotniczych nie jest nam potrzebna jako dekoracja polityczna, lecz przed nią są postawione bardzo poważne zadania praktyczne. Jesteśmy przecież dopiero w trakcie odbudowy, przed nami stoi jeszcze wiele wojennych zniszczeń do usunięcia, a na dalszym etapie, w który już częściowo wkraczamy, wprowadzać istnieje zagadnienie przebudowy struktury gospodarczej kraju i podniesienia poziomu życia ludzi pracy [illegible] równo w mieście jak i na wsi.

W Polsce jest już dzisiaj pełne zrozumienie, że tylko rozbudowa przemysłu [illegible] uleczyć radykalnie strukturę gospodarczą wsi, przeciąć pasmo niekończących się podziałów ziemi, zlikwidować bezrobocie, podnieść wydajność gleby i zapewnić dostateczne utrzymanie, tak samo zresztą jak dobrobyt wsi polskiej zapewni stałych i licznych odbiorców na produkty polskiego przemysłu.

Odrzucamy zasadę ustroju kapitalistycznego o nieodzownej kolizji interesów miast i wsi. Na to miejsce wstawiamy zasadę współpracy i zaufania, wspólności interesów i solidarności wysiłków.

Zbliżająca się jedność ruchu robotniczego [illegible] i ruchu chłopskiego [illegible] mobilizacją twórczych sił w skali ogólnonarodowej. Mikołajczykowskie próby dywersji na odcinku ruchu ludowego zostały w porę unicestwione. PSL odrodziło się, stając wspólnie z resztą ruchu ludowego i partiami robotniczymi do pracy nad umocnieniem Polski Ludowej. Wytężona, wspólna praca musi być szczególnie wytrwała, aby odrobić istniejące zaległości, aby zatrzeć nieufność wszędzie tam, gdzie one jeszcze występują jako rezultat długotrwałego rozbicia i błędnych dróg.

Zadania przed ruchem ludowym stoją konkretne, podobnie zresztą jak i przed ruchem robotniczym. Mamy na wyższy poziom dźwignąć naszą gospodarkę narodową [illegible] wszystkich jej dziedzinach, podnieść dochód społeczny i przeprowadzić należyty jego podział, rozbudować kulturę polską i udostępnić ją masom pracującym.

Dlatego w dniu Święta Ludowego masom chłopskim przesyłamy serdeczne, braterskie pozdrowienia.

Wspólnymi drogami do wspólnych idziemy celów.

SPK.

Centralne obchody Święta Ludowego

[illegible] centralnych obchodów na terenie kraju. Poza tym we wszystkich powiatach i gminach odbędą się uroczystości lokalne.

Centralne obchody zorganizowane będą 18 bm. w Warszawie — dla województw warszawskiego, łódzkiego i niektórych powiatów pomorskich, w Bochni dla woj. krakowskiego, we Wrocławiu i w Opolu (17 bm.) dla obu województw śląskich, w Białogardzie — dla woj. szczecińskiego, wreszcie w Kielcach, w Zamościu i w Rzeszowie — dla przyległych rajonów.

Najbardziej typowa manifestacja będzie miała miejsce w Bochni, gdzie charakter obchodu związany będzie z historią walki chłopów przeciw władzy sanacyjno-kapitalistycznej.

Manifestacja w Opolu będzie miała na celu podkreślenie roli chłopa na Ziemiach Odzyskanych i współpracy rolników przybyłych z innych dzielnic kraju z autochtonami.

6 statków wiezie dary dla polskich dzieci

WARSZAWA. — W drodze do Gdyni i Gdańska znajduje się sześć statków, które wiozą zakupione w Ameryce przez Międzynarodowy Fundusz Pomocy Dzieciom towary dla dzieci polskich.

Większość zakupionych towarów stanowi żywność i odzież. Towary te, po przybyciu do kraju, rozprowadzone zostaną wśród najuboższej dziatwy przez organizacje społeczne i [illegible].

Deklaracje i deklamacje... fałszywe

Na wszystkich konferencjach międzynarodowych, przedstawiciele państw anglosaskich wygłaszają długie przemówienia na temat wolności prasy i swobodnej wymiany korespondentów. Przy każdej [illegible]bności atakuje się wówczas państwa demokracji ludowej, jako by wstydziła one miały coś u siebie do ukrywania i niechętnie dopuszczały zagranicznych dziennikarzy.

Oczywiście przy tego rodzaju okazjach nie odmawiają sobie ci panowie przyjemności zaatakowania Polski, która nieustannie podkreśla, że chętnie widzi u siebie obcych dziennikarzy, ułatwia im ich pracę, nie krępuje swobody ich ruchów itd. itd. Zgłasza natomiast tylko jedno zastrzeżenie. Wydaje się nam, że istotne i słuszne. Chodzi nam mianowicie, aby dziennikarze pisali o nas prawdę. Nie ukrywamy przed nimi niczego, ale niech piszą tak, jak jest. Zastrzeżenie o tyle ważne, że na tem [illegible] mieliśmy szereg bardzo przykrych doświadczeń.

Przed kilkoma tygodniami odbywała się w Genewie konferencja na temat wolności prasy i informacji. Powódź pięknych słów, sielankę anglosaskich wolności dziennikarskich zmąciła sprawa wizy amerykańskiej dla tow. redaktora G. Jaszuńskiego, współpracownika centralnego organu PPS. Otóż tow. Jaszuński na wjazd do Stanów Zjednoczonych wizy nie otrzymał ani przed konferencją, ani też nawet w kilka tygodni po konferencji, mimo że przedstawiciel Stanów Zjednoczonych przyrzekł to załatwić w Departamencie Stanu. Obecnie „Robotnik", przypominając tę sprawę, donosi ponadto, że wizy nie otrzymał również Aleksander Wat, reprezentujący „Nowiny Literackie", a więc pismo niepa[illegible]

[illegible]

Stronnictwo Pracy oświadcza

List Papieża do biskupów niemieckich godzi w interesy Narodu i Państwa Polskiego

WARSZAWA — Prezydium rady naczelnej i zarząd główny Stronnictwa Pracy na posiedzeniu w dn. 14 maja br., po zaznajomieniu się ze stanowiskiem wszystkich terenowych ogniw organizacyjnych odnośnie politycznego wystąpienia Stolicy Apostolskiej w liście do biskupów niemieckich, podejmuja uchwałę, w której m. in oświadcza:

1) Stronnictwo Pracy z racji swojej tradycji i założeń ideowo [illegible] gramowych, czuje się [illegible] upoważnione i zobowiązane do zajęcia stanowiska w tej bolesnej [illegible]

2) Stronnictwo Pracy ustosunkowuje się z ubolewaniem do politycznego wystąpienia Stolicy Apostolskiej — godzi ono bowiem w najżywotniejsze interesy Narodu i Państwa Polskiego.

Społeczeństwo katolickie w Polsce nie może i nie bdzie mogło zrozumieć słów Stolicy Apostolskiej, wyrażających pełną życzliwość i dających nadzieje politycznego odwetu dla tych, którzy byli świadomymi sprawcami dziejowego nieszczęścia Narodu Polskiego i innych narodów

Społeczeństwo katolickie w Polsce nie może i nie będzie mogło zrozumieć słów Stolicy Apostolskiej, wyrażających pełną życzliwość i dających nadzieje politycznego odwetu dla tych, którz byli świadomymi sprawcami dziejowego nieszczęścia Narodu Polskiego i innych na[illegible]

Społeczeństwo katolickie w Polsce Ziemie Odzyskane uważa za nienaruszalny fundament swojej państwowości i warunek swojego suwerennego istnienia i z głębokim bólem przyjęło wiadomość o stanowisku w tej mierze właśnie Stolicy Apostolskiej, skąd ma prawo i spodziewało się usłyszeć słowa otuchy i wiary w skuteczność i celowość swojego ogromnego wysiłku w pracy ciężkiej dźwigania się z ruin i ran wojny

3) Stronnictwo Pracy jest prze[illegible]ane, że hierarchia kościelna w Polsce zechce i potrafi wykorzystać cały swój wpływ polityczny [illegible] terenie Stolicy Apostolskiej [illegible] kierunku całkowitej zmiany stanowi[illegible]ka w tej bolesnej sprawie.

Stronnictwo Pracy może zapew[illegible]ić, że hierarchia kościelna w Polsce w tych swoich staraniach spotka się z pełnym zaufaniem i popar[illegible] wszystkich katolików w Pols[illegible]

4) Stronnictwo Pracy wyraża przekonanie, że postawa i stanowisko biskupów polskich zawsze będzie zgodne z interesem narodowym i państwowym Polski.

Niezwykła pomysłowość i rozmach na Wystawie Ziem Odzyskanych

WROCŁAW. — Grupa montażowa t. zw. części problemowej „A' Wystawy Ziem Odzyskanych wyko[illegible] 90 proc. prace przygotowawcze, obejmujące 7 działów, mianowicie: dział zniszczeń, dział demograficzny, dział dochodu społecznego, dział węgla, dział Odry, dział portów, oraz dział rolnictwa i wyżywienia. Daleko posunięte są również prace przygotowawcze do montażu działu „Człowiek Ziem Odzyskanych".

Pełny montaż części „A" rozpecznie się z dniem 18 b. m. Pierwsze [illegible] montażowe zapoczątkuje się przy pawilonie rolnictwa i wyżywienia.

Montaż pawilonu przemysłowego rozpocznie się z dniem 5. czerwca. Obecnie zwozi się już konstrukcie metalowe. Do pawilonu przemysłowego przylegać będzie dział otwar[illegible], [illegible] którym staną pod gołym niebem eksponaty niewrażliwe na zmia[illegible] atmosferyczne, jak wagony i maszyny, efektowna „wieża wiader". eksponaty ceramiczne i maszt wysokiego napięcia linii Śląsk — Łódź. W dziale otwartym przy pawilonie przemysłowym wybudowany będzie również oryginalny chodnik węglo[illegible]

Na środku placu wzniesiona będzie 103-metrowa iglica. „Pawilon czterech kopuł", gdzie znajdzie pomieszczenie dział węgla. Odry i portów, jest już prawie gotowy do montażu.

Na terenie części problemowej „A" Wystawy Ziem Odzyskanych zatrudnionych jest już 1.725 robotni[illegible]

WARSZAWA wzywa

Na gorącym uczynku

Piękno języka

Dziś udajemy się z naszym mikrofonem na popołudniową przechadzkę po parku. Halo, halo, szkoda, [illegible] państwo nie mogą razem z nami spędzić na łonie natury kilka chwil wytchnienia i doznać najszlachetniej[illegible]ych wzruszeń, jakie wywołuje w człowieku widok świeżej zieleni, czystych trawników, świergot ptasząt, ta[illegible]dzież błękitny baldachim nieba. Pań[illegible]two wybaczą tę poetyckość spra[illegible]ozdania, lecz doprawdy trudno jest oprzeć się wiosennym uczuciom rozpierającym duszę człowieka.

Doprawdy chciałoby się powtarzać [illegible]

Przydrożne wierzby smreków bas,
W ogródkach każdy kwiat,
I wszystkie łąki pozdrów wraz,
I ludzi wszystkich chat„

Wprawdzie tymi słowami pozdrowiał Tetmajer Tatry, lecz widząc te wierzby w parku i te kwiaty na klombach, mimo woli współczuje się słuchaczom, którzy tego nie widzą [illegible] pragnie się również i im posłać po[illegible]drowienie najpiękniejszymi słowami naszej mowy. A jakież bardziej piękne mogą być słowa, niż słowa poety rozkochanego w naturze? Chyba tylko świeży, wrażliwy na piękno umysł niezepsutego życiem młodzieńca potrafi znaleźć jakiś pełniejszy, głębszy wyraz zachwytu. O, właśnie zbliża się kilku młodzieńców.

Kilkunastoletni uczniowie zajęci są rozmową, którą prowadzą głośno, nie zwracając uwagi na dość licznych spacerowiczów. Może właśnie mówią o tym samym, czym my się zachwycamy. Posłuchajmy:

„Mówię ci Józek, jakem go ...... [illegible] mordę, to mało się nie ....."

„ ..... prawda. Taki ..... jak ty, to przed byle ..... jak głupi ...::: ..."

Bardzo państwa przepraszamy, lecz słownictwo tych młodzieńców jest dość zwięzłe wprawdzie, jednak zdaje się, że lepiej nie próbować przy jego pomocy wyrażać przed mikrofonem swoje impresje, wywołane [illegible]cowaniem z naturą. Gdyby kogoś [illegible] państwa interesowało to słownic[illegible]wo bliżej, radzimy przysłuchać się rozmowom młodych ludzi, gwarzących beztrosko nie tylko w parkach, ale na ulicach, w kinach, na boiskach sportowych i nawet w szkołach. Przy pomocy dwóch czasow[illegible]w i trzech rzeczowników zdolni młodzieńcy potrafia wyrazić cały o[illegible] głębokich myśli. Niestety zacofana opinia publiczna określa to słownictwo jako niecenzuralne. Biedna młodzież... Swoją drogą, od kogo się ona tych wyrazów nauczyła?

Zakończyliśmy nasz reportaż. Obecnie usłyszą państwo popndankę pt. „Piękno języka polskiego".

SIC.

PRZEGLĄD PRASY

Granice rewolucji

W „Tygodniu Robotnika" poseł [illegible] Jan Dąbrowski omawia kilka aktualnych prawd, które powinniśmy sobie uprzytomnić, gdy mówimy o postawie polskiej klasy robot[illegible]

W zakończeniu swych wywodów autor stwierdza:

„Pamiętać musimy, że jeśli w krajach demokracji ludowej rząd to lud, że za rząd odpowiada cały naród, o polityce tego rządu stanowi — to tej miary nie można przykładać do krajów, gdzie rządzi kapitalizm i obarczać ludów odpowiedzialnością za to co czynią ich rządy, rządy ucisku ludu i lekceważenia ludu — tak jak nie chcielibyśmy, aby nas obarczano np. odpowiedzialnością za politykę miłościwie nam przed wojną panującej sanacji z Rydzem i Beckiem na czele.

W pełnych serdecznego zapału porywach polskiej klasy robotniczej w dniach walki robotników wiedeńskich, w dniach krwawej bojowej ofiary hiszpańskiej klasy [illegible]botniczej, składanej na ołtarzu wolności i demokracji W tej gotowości do ofiar z mienia i krwi, jaką polscy robotnicy odpowiadają zawsze na hasło „za waszą wolność i naszą" — kryje się podstawa głębokiego przeświadczenia, że właśnie uświadomienie sobie szerokiego frontu walki, olbrzymiego znaczenia każdego osiągnięcia socjalizmu i demokracji ludowej stać się może jeszcze jednym z tych czynników, które na barykady walki klasowej zwoływały całą polską klasę robotniczą. Które mobilizowały masy polskiego proletariatu zarówno do uporczywej, ciężkiej walki o złamanie wrogiego ustroju wyzysku i nieprawości, jak i do mozolnej pracy nad budowaniem podstaw nowego naszego ustroju, zdobyczy awangardy klasy robotniczej."

Duże ilości skór dla rzemiosła

WARSZAWA — Wkrótce nastąpi znaczna poprawa w zaopatrzeniu w skórę warsztatów szewskich. Rzemieślnicza Centrala Zaopatrzenia rozprowadzi do końca bm. skóry twarde i miękkie na sumę około 500 milionów złotych.

Do końca br. Centrale Zbytu Przemysłu Skórzanego stawią do rozprowadzenia Centrali Zaopatrzenia skóry o łącznej wartości ponad [illegible] miliardów złotych.

WIKTOR CZYK

W związku z symboliką zielonoświątkową...

Mógłbym się dzisiaj wykpić kilkoma poradami w sprawie urządzania majówek, wycieczek poza miasto, pikników towarzyskich na łonie natury i innych tradycyjnych zwyczajów związanych ściśle z Zielonymi Świętami Podtrzymałbym w ten sposób również i tradycyjną tematykę felietonów zielonoświątkowych.

Niestety, pożałowania godna i wysoce nieżyciowa niechęć do szablonów wszelkiego rodzaju, skłoniła mnie do spojrzenia na tegoroczne Zielone Święta z innego punktu widzenia. To z kolei wywołało we mnie szereg — przepraszam, ostatnie artykuły w prasie literackiej piętnują używanie określenia „szereg" — wywołało zatem w i e l e skojarzeń myślowych wniosków i nawet życzeń z rodzaju t. zw. „pobożnych"

Trzymajmy się jednak kolejności Najpierw zajmiemy punkt widzenia.

Jak to wyraźnie zaznaczone jest w kalendarzu — Zielone Święta obchodzone są na pamiątkę biblijnego zesłania Ducha Świętego, symbolu oświecenia spływającego na ludzkie umysły. Otóż to właśnie. Chodzi o oświecenie ludzkich umysłów. Tu nasuwają się skojarzenia myślowe i wnioski.

Wyobraźcie sobie drodzy Czytelnicy. że wnioski te są wysoce pocieszające Możnaby wyliczać wiele dowodów potwierdzających, że na coraz więcej umysłów spływa oświecenie. U nas np. ludzie, którzy jeszcze trzy, dwa lata temu, a nawet przed rokiem prezentowali wprost piramidalnie nierozsądne poglądy — dzisiaj odnaleźli w gmatwaninie ścieżek myślowych szeroki trakt.

Tym traktem jest jedność narodu. Czyż może być lepszy symbol świat[illegible] łości panującej w umysłach np. naszych chłopów niż hasło [illegible] ruchu ludowego, pod którym zaczynają się dzisiejsze uroczystości Święta Ludowego?

Zbyt wielki szacunek żywię dla chłopa, żeby podkreślając kontrast między charakterem Święta Ludowego w tym roku a w ubiegłym, wywoływać wrażenie, iż wobec tego do tej pory chłopi usprawiedliwiali złośliwe i niesprawiedliwe określe[illegible] stosowane wobec ludzi nierozgarniętych, że „to ciemny kmiotek [illegible] wsi". Nie. Idzie o to, że ta część naszego ruchu ludowego, która przez dość długi okres ulegała wpływom obywateli pełniących polityczne obowiązki jak im się wydawało, chłopów, wyzwoliła się spod tych wpływów i dopuściła do siebie myśli pełne światłości.

Lecz największym chyba tryumfem Ducha Św. — były zauważalne ostatnio próby usunięcia rozdźwięków w skali światowej. Doprawdy, wygląda to na jakieś nadprzyrodzone, nagłe oświecenie umysłów pewnych amerykańskich polityków Zaczynam się doszukiwać szczególnych związków z tym faktem. Może to naprawdę wpływ biblijnej gołębicy, który to ptak symbolizuje przecież i pokój. Oby tylko ptak ten zechciał zagnieździć się na dobre na naszym świecie.

Pożądanym byłoby, by ptak ten ukazał się także nad Watykanem i skorzystał z daru oświecania ludzkich umysłów, bo zdaje się, że tam właśnie ze słów „co boskie Bogu, a co cesarskie cesarzowi" rozważana jest tylko druga część tej dewizy i [illegible] w ten sposób, że sięga się myślą [illegible] czasów „cesarstwa rzymskiego narodu niemieckiego". Temu to „cesarstwu" chciałoby się oddawać nawet to, co cesarskim nigdy nie było. Na szczęście czasy cesarstwa a później i „fuhrerstwa" minęły..

Tak więc Zielone Święta obchodzimy w kolorze zielonym — kolorze nadziei. Nadziei, że oświecenie spłynie na wszystkich, najbardziej go potrzebujących, nawet jeśli są to jednostki — wydawałoby się — szczególnie powołane do skupienia w swojej osobie maksimum oświecenia.

Skoro śmy na wstępie doszli do pomyślnych wniosków nasuwających się w związku z symboliką Zielonych Świąt i skoro wyraziliśmy pewne nadzieje (choć zdaje się, że zbyt pochopne) — to pozwólmy sobie przystąpić obecnie do życzeń.

Nasuwające się przede wszystkim życzenie — to pragnienie, by procesowi oświecenia uległy także te umysły, które są wprawdzie uczciwe i poczciwe, niejednokrotnie nawet świetobliwe, lecz za to niezawsze „chwytliwe" jeśli chodzi o t. zw. „pomyślunek" i mające pewne luki w wiadomościach dość powszechnych.

Możnaby w tym względzie powołać się na dość liczne przykłady. Chciałbym się jednak ograniczyć tylko do jednego dość „klasycznego". który mi akurat „podpłynął".

(Do pewnej wo[illegible]wódzkiej rady [illegible] rodowej wpłynęła prośba pewnej rady miejskiej o zezwolenie przemianowania kilku ulic. którym postanowiono nadać imiona wybitnych działaczy demokratycznych.

Wojewódzka rada wyraziła w zasadzie zgodę na ten projekt, jedynie zwróciło się o wyjaśnienie, co to za jedni... Feliks Perl i Jerzy Michałowicz, których nazwiska mają otrzymać dwie ulice.

Wydaje się, że kto jak kto, ale członkowie wojewódzkiej rady narodowej winni być zorientowani w historii ruchu demokratycznego w Polsce i nazwisko przynajmniej Feliksa Perla powinno być im znane, jeśli już nie z okresu jego działalności w latach dziesiątych i dwudziestych naszego wieku to chociażby z jego bezkompromisowej postawy wobec zamachu majowego. Również nazwisko działacza socjalistycznego społecznika-lekarza i twórcy sportu robotniczego (o sporcie wiemy przecież na ogół bardzo dużo) — Michałowicza nie powinno było być obce rajcom wojewódzkim.

Niestety. wiadomości tych zabrakło im i wobec tego wystosowano do wspomnianej rady miejskiej pismo z zapytaniem „kto to był Perl i Michałowicz"? Ale nie na tym koniec. Już po otrzymaniu wyjaśnienia sprzeciwiono się nazwaniu ulicy imieniem Jerzego Michałowicza, jako osoby... żyjącej. (Michałowicz zmarł w 1938 r.).

Niewątpliwie cała sprawa nie jest zasadniczej natury i winę ponosi prawdopodobnie ktoś, kto załatwiał „papierek" nie będąc — choć powi[illegible] — zorientowanym w liście na[illegible] działaczy demokratycznych Jednak czas już, by ludzie odgrywający poważniejsze role w społeczeństwie i współdziałający przy utrwalaniu demokracji posiadali pewne wiadomości z zakresu ściśle związanego z walką o demokrację, nie mówiąc o ogólnych wiadomościach.

Przypomniała mi się taka aneg[illegible]

W jakiejś miejscowości odbywa się odczyt o Karolu Marksie. Po odczycie prelegent zwraca się do słuchaczy, czy który z nich chce może zadać jakieś pytania, może coś było niejasnego, potrzebne są jakieś uzupełnienia... Na to wstaje jeden ze słuchaczy i z zaciekawioną miną pyta: Dobrze, obywatelu prelegencie, takżeście to nam ładnie wszystko powiedzieli, ale ostatecznie wyjaśnijcie nam. czy... na tym Marksie żyia ludzie, czy nie?" Taki uświadomiony był z niego słuchacz.

Obawiam się, że mógł to być ten sam obywatel, który rozpatrywał wniosek o nazwanie ulic nazwiskami Perla i Michałowicza.

Takie i podobne zdarzające się wypadki budzą „pobożne" życzenia by łaska oświecenia spłynęła na szlachetne umysły zacnych obywateli którzy „powołani i wybrani" nie zawsze jeszcze są „obeznani".

Jeśli życzenie to spełni się i wsze osiągnięcia we wszystkich dziedzinach zostaną pomnożone i tym sukcesem. wówczas z każdym rokiem bardziej beztrosko będziemy spędzać Zielone Święta na majówkach, a felietoniści będą mieli również ułatwione zadanie pisania właśnie o majówkach, piknikach i wycieczkach, zamiast zagłębiania się w symbolikę Zielonych Świąt i wzywanie na pomoc biblijnej gołębicy.

Pogłębiamy przyjaźń polsko-czechosłowacką

przez szeroką rozbudowę stosunków gospodarczych

KATOWICE. — Polske i Czechosłowację łączy nie tylko wspólność słowiańskiego pochodzenia, ale przede wszystkim wspólne doświadczenia historyczne, wspólna niedola okresu okupacji i wspólny dobrze dziś rozumiany interes kulturalny i gospodarczy.

Takie stwierdzenia padają przy okazji każdego kontaktu między przedstawicielami zaprzyjaźnionych narodów słowiańskich, które przekreśliły obecnie dawną politykę niezgody, podsycaną przez czynniki obce obu państwom.

Ostatnio społeczeństwo polskie miało możność gościć u siebie przedstawicieli różnych działów życia sąsiedzkiego narodu czechosłowackiego.

Między innymi, bawiła w Polsce delegacja czechosłowackich izb przemysłowo - handlowych, mająca za zadanie zorientowanie się w możliwościach dalszego rozwoju stosunków gospodarczych między obu krajami na odcinku, reprezentowanym przez samorząd gospodarczy.

Delegacja zwiedziła Międzynarodowe Targi Poznańskie, polskie porty Gdańsk, Gdynię i Szczecin, a dziś już odbudowującą się w szybkim tempie Warszawę i wreszcie przemysłowy Śląsk.

Teren Zagłębia Węglowego był ostatnim etapem pobytu gości czeskich w Polsce, tu też nie tylko nastąpiło spotkanie z przedstawicielami miejscowej Izby Przemysłowo - Handlowej, ale również podsumowano wyniki podróży po naszych centrach przemysłowych i handlowych, wskazując na szereg spraw, które przy przyjacielskim układzie stosunków stwarzają warunki odpowiednie do nawiązania i pogłębienia kontaktów gospodarczych, korzystnych dla obu krajów.

Zagłębie Węglowe, jako teren graniczny, sąsiadujący z Czechosłowacją, posiada duże zainteresowanie do wymiany polsko - czechosłowackiej, oraz poważne zrozumienie dla walorów gospodarczych, wynikających ze wzajemnego zbliżenia się.

Te aspekty podkreślił w swym przemówieniu na konferencji z przedstawicielami izb czechosłowackich w Katowicach dyrektor izby katowickiej Tadeusz Siekański, stwierdzając, że prywatne sfery gospodarcze tego terenu są zwolennikami jak najśpieszniejszego utworzenia w Katowicach Izby Polsko - Czechosłowackiej i pogłębienia dotychczasowej wymiany towarowej.

W dyskusji, jaka wywiązała się w czasie konferencji, poruszono szereg kwestii, interesujących przedstawicieli prywatnego przemysłu i handlu polskiego, po czym w imieniu gości czechosłowackich przemówił prezes praskiej Izby Przemysłowo Handlowej dr. Jech.

Przemówienie to zasługuje na specjalne podkreślenie ze względu na zawarte w nim akcenty polityczne.

Bo przecież nie jest najważniejsze, aby między obydwu państwami prowadzona była wymiana towarowa, dająca jedynie największe korzyści materialne.

Chodzi o rzecz ważniejszą — o branie pod uwagę przy tej okazji aspektów politycznych i społecznych, umożliwiających stworzenie przez obydwa zaprzyjaźnione kraje bariery bezpieczeństwa przed imperializmem niemieckim.

Gdy mówimy o Gdańsku, Gdyni, czy Szczecinie jako portach polskich, to rozpatrując ich znaczenie na tle stosunków polsko - czechosłowackich, nazwiemy je portami słowiańskimi, które winny być tak rozbudowane i wykorzystane, aby dominowały wśród innych portów.

Dziś już — mówił dr. Jech — nie ma różnic w strukturze organizacyjnej gospodarki obu państw.

Zarówno Czechosłowacja, jak i Polska prowadzą gospodarkę planową. Dążyć tylko należy do tego, aby ta planowa gospodarka obu krajów była należycie ze sobą skoordynowana.

To gwarantuje narodom słowiańskim uniezależnienie się od tych czynników, które niechętnie patrzą na tworzenie się potężnego zespołu zaprzyjaźnionych państw słowiańskich, opartych w swej istocie o demokratyczne formy rządzenia.

×

Tak jak w strukturze organizacyjnej planowego gospodarowania znalazło się w Polsce miejsce dla sektora prywatnego, tak też znajduje się dla niego pewne zadanie do wypełnienia w dziedzinie wymiany towarowej z Czechosłowacją.

Ostatni pobyt przedstawicieli izb czechosłowackich w Polsce i niedaleka rewizyta reprezentantów naszego sektora prywatnego są zapowiedzią rozbudowy stosunków gospodarczych na tym odcinku, posiadającym niemałe znaczenie dla naszego potencjału gospodarczego.

Rozbudowa kontaktów gospodarczych następować winna, jak to słusznie podkreślił w swym końcowym przemówieniu na konferencji prezes Izby Przemysłowo - Handlowej w Katowicach, Jan Sutkowski — na bazie wszystkich wspólnych przeżyć historycznych, które wyraźnie mówią o tym, że uczucie przyjaźni i zrozumienia wspólnych interesów istniały w narodach Polski i Czechosłowacji od wielu setek lat, począwszy od Mieszka i Dąbrówki, a skończywszy na obecnym etapie.

ELTE.

Deklaracje i deklamacje... fałszywe

(Dokończenie ze str. 3)

lityczne. Ponadto nie otrzymał wizy powrotnej do Stanów Zjednoczonych dyrektor nowojorskiego oddziału Polskiej Agencji Prasowej, który przybył do Polski na kilka tygodni.

„Robotnik" przypomina, że dotychczas rząd polski udzielił wiz wjazdowych 250 amerykańskim dziennikarzom i zupełnie słusznie dopomina się, aby stosunek władz polskich do dziennikarzy amerykańskich był dokładnie taki sam, jak rządu amerykańskiego do dziennikarzy polskich.

Muzyka polska na Festiwalu w Pradze

15 bm. rozpoczął się w Pradze tegoroczny międzynarodowy festiwal muzyczny p. n. „Praskie jaro" (Praska wiosna).

W ramach festiwalu odbędzie się koncert symfoniczny muzyki polskiej pod dyr. Z. Górzyńskiego z udziałem pianisty S. Szpinalskiego oraz — w Teatrze Narodowym — premiera baletu Jana Maklakiewicza „Cagliostro w Warszawie", którą przygotowuje słynny baletmistrz czeski Sacha Machow.

O modzie słów kilka

Potyczki z nową modą

Wszystkie wiemy, że moda dzisiejsza jest tak krańcowo różna od poprzedniej, iż prawie niemożliwością jest dla kobiety przeciętnie uposażonej sprostać jej (mody) wymaganiom. — Wiele kobiet, rozejrzawszy się w swojej garderobie, doszło do wniosku, że największe nawet usiłowania, aby stać się modną nic tu nic pomagą, o ile nie ma odpowiednich funduszów na poważne wkłady — i zdecydowały się pozostać na ten sezon „nie modne".



Oczywiście odwija się obrębki w spódnicach, skraca żakiety i poszerza w miarę możności obwód sukien, ale wszystko to nie daje przepisowej modnej sylwetki.

Gdy mamy jednak możność sprawienia sobie czegoś modnego, to postarajmy się, aby ta nowa rzecz miała jak najszersze zastosowanie w obecnym sezonie.

A więc bardzo użytecznym na wiele okazji będzie krótki i szeroki płaszczyk, który nosi się do każdej spódnicy, zarówno do szerokiej plisowanej, jak i wąskiej z rozporeczkami, a także i do sukien.

Kombinacja ta polega na odpowiednim sharmonizowaniu kolorów. Ładne są np. połączenia granatowego z żółtym (płaszczyk pokazany na ilustracji), szarego z pąsowym lub zielonym, brązowego z beige i tp.. Płaszczyk taki daje możność zestawienia kilku kreacji, które są strojem ładnym i odmładzającym.

Praktyczną nowością mody obecnej są kostiumy zrobione z 2 różnych materiałów (model pokazany na ilustracji), co daje możność przez dorobienie żakietu do posiadanej już spódnicy (lub odwrotnie) stworzenia całości.

Za granicą przy tego rodzaju kombinacjach zestawia się nawet zupełnie różne kolory, pod warunkiem, że są z sobą sharmonizowane.

Musimy stwierdzić obiektywnie, że moda obecna poza kosztownymi i ekscentrycznymi modelami ma



pewne ładne pomysły i szczegóły, tylko trzeba je umieć dostosować do swego typu.

A. P.

EMIL ZOOR 19)

Sukces dr Gordona

„Proszę" — rzucił inspektor. Wszedł Mathews. Stary żongler miał twarz zmęczoną i jakby zgaszoną. Pochylił się z rezygnacją i tylko od czasu do czasu jego wypłowiałe oczy rzucały niespokojne, trwożne błyski.

„Niech pan siada, mister Mathews" — powiedział inspektor, wskazując krzesło. „Przepraszam, że się pan tak na mnie wyczekał".

„Nie szkodzi" — mruknął stary. „Jestem przyzwyczajony". Hawkins podał mu pudełko z papierosami. Żongler sięgnął łapczywie i zapalił pośpiesznie.

„Panie Mathews" — zaczął inspektor". „Chciałbym pana o coś zapytać na wstępie".

„Proszę bardzo, słucham".

„Dlaczego pan kłamie?" Stary drgnął gwałtownie i utkwił wystraszone spojrzenie w inspektorze. Widać było, że wszystkimi siłami stara się odgadnąć o co chodzi.

„Ależ panie inspektorze. Ja, ja..."

„Dlaczego pan kłamie?" — powtórzył [illegible] Hawkins.

„Ja kłamię?" Głos Mathewsa załamał się z przejęcia.

„Tak, pan. Pytałem pana, co pan robił wieczorem po wyjściu z cyrku. Powiedział mi pan, że zjadł pan kolacje w jakiejś przygodnej restauracji, której nazwy pan nawet nie pamięta. Na moje zapytanie z kim pan jadł kolację, odpowiedział pan, że był pan zupełnie sam. Tak czy nie?"

„Tak jest, panie inspektorze" — wyszeptał niepewnie żongler.

„Rozmawiałem z pańskim przyjacielem Marvanem" — ciągnął dalej Hawkins nie spuszczając oczu z twarzy Mathewsa — „który oświadczył, że ostatniej nocy był w pańskim towarzystwie u Ritza. Szatniarz z tego lokalu potwierdza to stanowczo. Więc... Dlaczego pan kłamie, mister Mathews? Dlaczego?" Inspektor przechylił się przez biurko i ze specjalnym naciskiem powiedział ostatnie słowo. Stary żongler skurczył się jeszcze bardziej, jak zagonione w kąt zwierzę.

„Panie inspektorze, ja rzeczywiście... — bąknął niewyraźnie.

„Więc przyznaje się pan do kłamstwa?" — nastawał Hawkins.

„Cóż mam robić, przecież to jasne. Pan inspektor wszystko wie".

„Więc dlaczego pan skłamał? Czy może mi pan wyjaśnić?" Żongler zawahał się chwilę. Inspektor zauważył to momentalnie.

„Tylko ostrzegam pana!" — zawołał groźnie. „Niech pan nie próbuje znowu kręcić, bo to się źle skończy".

„Ależ, panie inspektorze, nie mam zamiaru".

„Więc słucham".

„Marvan jest moim serdecznym przyjacielem" — zaczął żongler. „Kocham go prawie tak, jak własnego syna, panie inspektorze, więc po prostu..."

„Więc co?"

„Więc bałem się, żeby..."

„Niechże pan mówi nareszcie po ludzku" — zniecierpliwił się Hawkins.

„Kiedy, bo, ja nie wiem, jak to wszystko..." — plątał się Mathews.

„To w takim razie ja panu wszystko wyjaśnię" — przerwał inspektor. „Powiem panu jak to było. Po[illegible] pana. Marvan miał jakąś poważniejszą awanturę z Borellim. Pan nie chciał powiedzieć, że byliście razem na kolacji, ponieważ nie chciał pan mieszać nazwiska Marvana do tej sprawy. Bał się pan, że Marvan w przystępie gniewu..."

„Panie inspektorze! Na miłość boską, panie inspektorze!" — krzyknął stary żongler w najwyższym przerażeniu.

„Dosyć!" — uciął ostro Hawkins. „To wszystko, może pan odejść. Narazie jest pan wolny. Proszę nie opuszczać Londynu i być w każdej chwili do mojej dyspozycji".

Stary żongler podniósł się ciężko z miejsca i powlókł się w kierunku drzwi. Robił wrażenie człowieka całkowicie złamanego.

Hawkins zostawszy sam, zapalił papierosa i przeszedł się po pokoju. Musiał się trochę uspokoić i zebrać myśli. Cała ta sprawa wyglądała tajemniczo. Dotychczas najbardziej obciążające poszlaki zwracały się, mimo wszystko, przeciwko Marvanowi, ale inspektor miał głębokie wewnętrzne przekonanie, że pogromca jest napewno niewinny, a poza tym zbrodniarz nie zachowuje się i nie rozumie w ten sposób jak Marvan. Postać Mathewsa właściwie odpada zupełnie. Trudno było przypuścić, ażeby ten starowina mógł udusić olbrzymiego Włocha, chyba, żeby go przedtem otruł. W każdym bądź razie należało jeszcze przesłuchać Biancę, Winklera, potem czekać spokojnie na rezultat pracy doktora Prista i Jorgensa. Odciski palców mogą dużo wyjaśnić. Somerss chyba nie może wchodzić w rachubę w tej sprawie, ponieważ Borelli przed śmiercią tak pobił akrobatę, że ten był właściwie zupełnie unieszkodliwiony. Tak rozmyślając, inspektor nacisnął dzwonek. Natychmiast pojawił się dyżurny policjant.

„Czy inspektor Rine już wrócił?" — spytał Hawkins.

„Tak, czeka na dole".

„Poprosić go do mnie".

Ponad 8 miliardów
na budownictwo mieszkaniowe
Poważne zamierzenia inwestycyjne w Zagłębiu Węglowym

W [illegible] Odbudowy kredyty [illegible] na budownictwo mieszkaniowe wynoszą na cały kraj 13.125 milionów złotych, z tego Zagłębie Śląskie otrzymało 8.356 milionów złotych. Wysokość tej kwoty najlepiej ilustruje, jak wielkie znaczenie posiada problem zapewnienia górnikowi i hutnikowi dogodnych mieszkań, położonych w pobliżu warsztatu pracy. Do roku 1948 wyremontowano 360 mieszkań i oddano do użytku 1440 izb w budynkach mieszkalnych zajmowanych przez pracowników państwowych. Do roku 1948 wybudowano 2300 domków fińskich dla pracowników przemysłu, uzyskując 10.200 izb oraz wybudowano 100 mieszkań w blokach [illegible]rowanych, uzyskując dla pracowników przemysłu dalszych 300 izb.

W roku 1947 powstały kolonie robotnicze w Bogucicach, Brynowie, Wesołej, Bielszowicach, Miechowicach, Sosnowcu, Załęskiej Hałdzie, Knurowie, Rogoźnikach, Będzinie, Czeladzi, Janowie i Jaworznie. W roku 1948 powstaną dalsze kolonie robotnicze, przy czym planowana jest budowa łącznie 2380 domków robotniczych. Realizacja tego planu będzie poważnym krokiem ku rozwiązaniu problemu mieszkaniowego w Zagłębiu Śląsko-Dąbrowskim.

Innym kapitalnym zagadnieniem Śląska jest sprawa dostatecznego zaopatrzenia ludności i przemysłu w wodę. Szczególnie ciężko odczuwa brak wody ludność powiatu będzińskiego. W celu rozwiązania tego problemu przystąpiono do rozbudowy filtrów państwowych zakładów wodociągowych w Maczkach i jednocześnie przystąpiono do układania rurociągów od stacji pomp w Maczkach do zbiornika w Zagórzu. Przystąpiono także do przygotowania terenów pod budowę przepompowni koło Dębia. Projektuje się ponadto budowę stacji pomp przy zaporze pod Kozłową Górą. Pozwoli to zasilać wodą istniejącą sieć wodociągową powiato[illegible] katowickiego oraz doprowadzić potrzebną ilość wody do nowo budowanej elektrowni w Miechowicach, do fabryki nawozów sztucznych „Azoty" w Chorzowie oraz do elektrowni „Śląsk" w Chorzowie.

Projekt ten jest już opracowany i jeszcze w rb. rozpoczęta zostanie jego realizacja. W opracowaniu znajduje się ponadto projekt budowy zapory wodnej na Wiśle pod Goczałkowicami. Powstały w ten sposób zbiornik wodny będzie miał pojemność ok. 220 milionów metrów sześciennych wody i pozwoli na pobór 7 m. sześć. wody na sekundę. Budowa zapory [illegible]częta będzie jeszcze w roku bieżącym. Zrealizowanie tego planu ca[illegible] „Problem cał[illegible] Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego".

[illegible] nienie niezbędnej dla przemysłu węglowego racjonalnej eksploatacji — piasku do podsadzki.

Na terenach leżących blisko kopalń, piasek został już wyeksploatowany. Zachodzi konieczność doprowadzania z terenów odleglejszych. W tym celu przystąpiono do budowy linii kolejowej długości 76 km, prowadzącej od pustyni Błędowskiej do Zagłębia. Linia ta całkowicie wykończona zostanie do 1951 [illegible]

Skarb Państwa stracił 23 miliony zł
Złodzieje maszyn i wełny

KATOWICE (H) Do rzędu szabrowników (czytaj złodziei) zaliczyć można kierownika technicznego Fabryki Wyrobów Trykotażowych „Stamila" w Łączniku pow. Prudnik — Bernacika Mariana.

P. Bernacik ograniczył swoją pracę pionierską do okradania fabryki której został kierownikiem technicznym. Na początek, aby nie wzbudzić większych podejrzeń, wyniósł z fabryki 5 maszyn dziewiarsko-pończoszniczych, które przechował u swego znajomego Z. Libdzisza w Wałbrzychu. Za jego też pośrednictwem sprzedał wymienione maszyny za sumę 40 tys. złotych. Ponieważ sprawa poszła gładko Bernacik pomyślał o drugim „kancie" bo maszyny dziewiarskie miały wielki popyt na „czarnym rynku". W jakiś czas potem wyniósł z fabryki 109 maszyn, sprzedając je również w Wałbrzychu, za sumę około 3 i pół miliona złotych. Kokosowe interesy Bernacika nie mogły przeciągać się w nieskończoność. Bo wreszcie przybyła do fabryki kontrola która wykryła wszystkie jego nadużycia i kradzieże.

W trakcie dochodzeń wyszło na jaw, że pan Bernacik urządził się wcale nieźle. Utrzymywał w prywatnym mieszkaniu dwie służące, które opłacał kosztem fabryki, a za dostarczone mu różne artykuły żywnościowe płacił wyrobami fabrycznymi. Ponadto stwierdzono, że Bernacik pobierał najrozmaitsze świadczenia od robotników, których [illegible]mierzał przyjąć do fabryki. Dalsze badania wykazały, że przy pomocy magazyniera Bolińskiego ukrył około 3 i pół tys. kg wełny, o wartości ponad 1.200.000 złotych, powodując tym samym obniżkę produkcji fabrycznej.

Ostatnio zarówno Bernacik, [illegible] jego pośrednik w sprzedaży [illegible]szyn Libdzisz oraz magazynier Boliński odpowiadali za popełnione przestępstwa przed Rejonowym [illegible]dem Wojskowym w Katowicach. [illegible] zeznań biegłego wynika, że na skutek skradzionych przez Bernacika maszyn fabrycznych, Skarb Państwa poniósł straty w produkcji rocznej na sumę ponad 23 miliony złotych.

Wyrokiem sądowym, Bernacik skazany został na 10 lat więzienia, Libdzisz na dwa lata, a Boliński na 5 lat więzienia.

Na granicy – przemytnicy

CIESZYN (br) — W Hażlaku (pow. cieszyński) funkcjonariusze MO skonfiskowali braciom Cebrat około 25 kg. kalki ołówkowej, po[illegible]zącej z przemytu. Próbowali tłumaczyć się, że kupili u nieznajomego, ale nic im to nie pomogło, bo każdy przemytnik usiłuje wykręcić się w ten sposób...

Porady prawne

D. J. Katowice 2.

ad 1) W przypadku opłacania dozorcy odpada obowiązek lokatora zamiatania i mycia klatki schodowej.

Umowa między właścicielem a lokatorem, przejmująca obowiązek świadczenia na rzecz dozorcy, zwalnia lokatora od tych obowiązków, a przenosi je na dozorcę.

ad 2) Za światło w klatce schodowej i wywóz śmieci lokator ściśle według ustawy płacić nie powinien.

Względy słuszności przemawiają za tym, że w domach, gdzie lokator płaci czynsz przedwojenny (domy nie wyłączone spod gospodarki publicznej lokalami), te świadczenia uboczne ma pokrywać lokator.

ad 3) Za lampkę orientacyjną z numerem winien płacić właściciel, gdyż jest to obowiązek, wynikający z przepisów administracyjnych, nie łączący się z umową najmu i jako wydatek nie wynikający z umowy najmu, nie powinien być przerzucony na lokatora.

Zasada: art. 7 ustawy śląskiej o ochronie lokatorów, poz. 29/35, art. 269 i art. 373 kz.

×

Oslowi Karolowi w Popielowa Wiejska 24, poczta Niedobczyce pow. Rybnik

Fakt zamieszkiwania z dala od miejsca pracy nie uzasadnia żądania „rozłąkowego" (w przeciwieństwie do rozporządzeń z czasów niemieckich).

Zasada: rozp. o uposażeniu funkc. państwowych, poz. 663/33 i 228/45, Dz. U. R. P., zm. 289/46 i 208/47 o należnościach za podróże służbowe.

×

Janowi [illegible] z So[illegible]

[illegible]

należycie. Związek jest organem nadzorczym nad Radą Zakładową. Rada Zakładowa, jako pośrednik między pracownikiem a pracodawcą mogłaby w drodze polubownej prośby (wniosku) starać się o załatwienie sprawy w Dyrekcji Zakładu. Zmusić Rady Zakładowej nie możecie, gdyż ze względu na wiek nie podlegacie obowiązkowi szkolenia i pracodawca nie jest obowiązany umożliwić Wam dokształcanie się.

×

Misiaszkowi Walentemu — Kamionka, poczta Bieruń Stary, pow. Pszczyna.

Spółka Bracka w Tarnowskich Górach w zakresie renty inwalidzkiej nie została zniesiona.

Radzimy wnieść zażalenie na niezałatwienie sprawy do Dyrekcji Spółki. W razie nieposkutkowania takiego zażalenia, zażalenie z opisaniem sprawy do Min. Opieki Społecznej jako władzy nadzorczej.

Niezależnie od tego można wnieść skargę do Sądu Okręgowego Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach.

Za złożeniem odpisów Spółka winna wydać oryginały dokumentów, złożonych do akt.

Skradł penicylinę wartości 50 tys. zł

BYTOM. (g) — Jeden z miejscowych lekarzy, dr. Szumski, złożył w komisariacie MO zameldowanie, że nieznany sprawca okradł mu z piwnicy zapas penicyliny, przedstawiający wartość 50.000 zł. Jako podejrzanego dr. Szumski wskazał Makara Aleksandra (Józefczaka 38).

Rewizja, dokonana przez milicję w mieszkaniu Makara, stwierdziła słuszność podejrzenia, gdyż tam właśnie znajdowała się skradziona [illegible] penicylina.

W miejscu śmierci Żwirki i Wigury

KATOWICE (cel). — Wspominaliśmy już o tym, że jeszcze w bieżącym roku, uporządkowane zostanie miejsce tragicznej śmierci mjr. Żwirki i inż. Wigury w Cierlicku. Na uporządkowanie tego miejsca aerokluby czechosłowackie zadeklarowały się pokryć wszystkie koszta, a sportowe lotnictwo polskie da plany i ręce do pracy.

Sprawa ta wchodzi już na realne tory. Tamtejsza ludność polska zaofiarowała bezpłatną pracę przy uporządkowaniu, a okręg śląsko-dąbrowski Ligi Lotniczej otrzymał od swych władz zwierzchnich polecenie przejęcia opieki nad wszystkimi pracami i realizacje zamierzonych planów.

A plany nie ograniczają się do samego uporządkowania tego tragicznego miejsca. Stanąć ma tam piękne mauzoleum, ze składek społeczeństwa, z wiązku z czym przewiduje się również publiczną zbiórkę uliczną w dniu tragicznej śmierci mjr. Żwirki i inż. Wigury — 11 września br. W najbliższych dniach ma udać się do Cierlicka specjalna delegacja, złożona z przedstawicieli Ligi Lotniczej i architektów, celem zorientowania się na miejscu z warunkami terenowymi.

Budowa mauzoleum przewidziana jest na rok przyszły, upatrzono już dla niego piękny różowy marmur spod Jeleniej Góry. [illegible] projekt budowli nie został jeszcze opracowany, gdyż konkurs zostanie dopiero rozpisany po powrocie architektów z Cierlicka.

Prasłowiańska osada w Opolu

(Korespondencja własna)

Opole przygotowuje się obecnie do przeprowadzenia archeologicznych badań prehistorycznych, które niewątpliwie spotkają się z najżywszym zainteresowaniem całej Polski. Chodzi mianowicie o odkrywcze prace nad prastarą osadą słowiańską która w okresach od VII do XI wieku po Chrystusie leżała nad opolskim brzegiem Odry. [illegible]nienie tej osady stwierdzone [illegible]lo już w czasach, gdy Opole znajdowało się pod okupacją niemiecką. Niemcy zorientowali się jednak, że [illegible] potwierdzają prasłowiański charakter Opola — i [illegible] uczeni niemieccy starali się przeprowadzanym pracom wykopalisko[illegible] nadać jak najmniej rozgłosu. Rozpoczęte roboty badawcze zostały przerwane. Obecnie akcja wykopaliskowa zostanie ponownie podjęta, a znawcy obiecują na podstawie dotąd zebranych materiałów, że odkrycia opolskie dorównają, a może i przewyższą swymi wartościami naukowymi słynne wykopaliska w Biskupinie.

W jaki sposób natrafiono na ślad prasłowiańskiej osady w Opolu?

Stało się to w roku 1928. Niemcy, którzy wbrew wynikom plebiscytowym zatrzymali ziemię opolskie, starali się zatrzeć wszelkie ślady, które wskazywałyby na jakąkolwiek łączność Opola z Macierzą Polską. Najbardziej przeszkadzał Niemcom stary piastowski zamek, zbudowany przez piastowskiego księcia opolskiego Bolka I na początku XIV wieku w latach od 1300 — 1310.

Zamek stał dumnie nad brzegami Odry aż do roku 1928 i [illegible] drażnił Niemców, jako niewygodny dla nich dowód, świadczący o polskości Ziemi Opolskiej. I dlatego też w roku 1928 postanowili Niemcy zburzyć zamek, a na jego miejsce zdecydowali się wznieść typowo pruski gmach, w którym rezydować miały władze niemieckie.

Społeczeństwo polskie Opola patrzyło oczywiście bardzo niechęt[illegible]rzanie, które — jak głoszą kroniki — groziło nawet powstaniem przykrych demonstracji. Niemcy, którzy zdążyli już rozebrać główne partie starego Zamku, zdecydowali się na postawienie prastarej wieży, która wznosiła się przy Zamku. Dzięki temu wieża ta, zwana „Wieżą Piastowską" zachowała się do tej pory. Usunęli jedynie Niemcy z wieży starego orła piastowskiego, który jednak uratował się i obecnie zdobi zbiory Muzeum Opolskiego.

Ale wróćmy do samych wykopalisk. Otóż kiedy Niemcy prowadzili rozbiórkę Zamku Opolskiego i kopali fundamenty pod nowy gmach rządowy, natrafiono na dobrze [illegible]chowaną osadę, pochodzącą w ni[illegible] wcześniejszych swych warstwach [illegible] VII wieku po Chrystusie. Była to osada drewniana, dobrze rozbudowana, posiadająca szereg równomiernie rozbudowanych ulic, przy których wznosiły się kwadratowe chaty, zbudowane z [illegible]wych, względnie dębowych.

Ogółem odkryto około 400 chat, przy czym — rzecz charakterystyczna — jedne wznosiły się nad drugimi, ułożone w 9 warstwach. Świadczyło to o tym, że osada opolska, otoczona ramionami Odry, nawiedzana była często katastrofalnymi wylewami, które niszczyły osadę. Za każdym jednak razem na miejsce zalanej i zamulonej osady, wznoszono nową, zbudowaną identycznie jak osada poprzednia. Fakt ten stanowi dowód, że prastara osada opolska była dobrze zorganizowanym grodziskiem i władze zwierzchnie osady pilnie dbały o to, aby budowle stawiane były według raz ustalonych planów.

Cała osada miała charakter obronny i była otoczona umocnieniami drewnianymi, poprzerywanymi wieżami i bramami. Planowo biegnące ulice, przecinające się pod kątem prostym, dzieliły osadę na dobrze zorganizowane bloki mieszkalne, co wskazywało na dobrą organizację grodziska. Fakt ten dowodzi, że teoria niemiecka, jakoby Niemcy nauczyli dopiero ludy słowiańskie budowy miast, jest nieprawdziwa. Osada opolska potwierdza, że mieliśmy już dobrze zorganizowane miasta, zanim Niemcy wdarli się na ziemie polskie.

Cały szereg przedmiotów, znalezionych w odkopanych chatach osady opolskiej wskazywało nad to na wysoki poziom rzemiosła polskiego w najdawniejszych czasach. W szczególności liczne przedmioty tkackie, kołodziejskie, bednarskie, koszykarskie, szewskie, a nawet złotnicze wykonane były bardzo pomysłowo i precyzyjnie i wykazywały, że fachowcy rękodzielniczy dobrze znali swe rzemiosło.

Wykopaliska opolskie nie były na rękę Niemcom. Potwierdzały one bowiem prasłowiański charakter ziemi opolskiej, stwierdzały, że tu nad Odrą już w VII wieku po Chrystusie mieszkali i działali Słowianie. I dlatego też Niemcy przerwali dalsze prace wykopaliskowe. Znalezione przedmioty wywieziono z Opola, teren wykopalisk ponownie zasypano, a o samych wykopaliskach milczano, względnie ogólnikowo stwierdzono, że znaleziono ślady prastarej osady... germańskiej. Tymczasem forma budowy odkopanych chat, oraz znalezione narzędzia i urny najoczywiściej stwierdzały, że chodzi tu o osadę prapolską, zupełnie podobną do charakteru innych osad słowiańskich, odkrywanych na ziemiach polskich, a w szczególności w słynnym Biskupinie.

Prace wykopaliskowe nad osadą opolską zostaną obecnie wznowione. Dzięki inicjatywie prezydenta miasta Opola, tow. Franciszka Gwiazdy, oraz przewodniczącego M.R.N. tow. inż. Wierzbickiego powołany został do życia specjalny Komitet Wykonawczy, który rozpoczął energiczną akcję i uzyskał na rozpoczęcie początkowych prac wykopaliskowych dotację rządowe w wysokości około 4 milionów zł. Do kierownictwa pracami wykopaliskowymi pozyskano znakomitego prehistoryka polskiego, prof. Uniwersytetu Wrocławskiego dr Rudolfa Jamkę, który z całym sztabem fachowców opracował już w szczegółach planowe prace.

Roboty rozpoczną się w drugiej połowie maja, natychmiast po Zielonych Świątkach. Komitet Wykonawczy zakupił już potrzebne narzędzia, zapewnił uczestnikom ekspedycji naukowej odpowiednie kwatery, oraz przygotował pomieszczenia dla gromadzenia materiałów, które znajdywane będą w trakcie prowadzenia prac wykopaliskowych.

Opinia prehistoryków wyraża przekonanie, że wykopaliska opolskie przyniosą bardziej jeszcze rewelacyjne wyniki, niż słynne wykopaliska w Biskupinie. Efekt będzie tym bardziej cenny, że obok wartości naukowych, potwierdzi on raz jeszcze historyczne prawa Polski do Ziem Zachodnich na Odrą i Nysą Łużycką.

[illegible]

KRONIKA

ODPRAWA SEKRETARZY WK PPS

KRAKÓW (yi) — W Domu PPR w Krakowie miała ostatnio miejsce odprawa sekretarzy powiatowych której przewodniczył tow. sekretarz wojewódzki Józef Machno. Tow. Machno na wstępie zebrania omówił sytuację polityczną, znaczenie tegorocznego święta 1 Maja, oraz szereg spraw, związanych z przygotowywaniem jedności organicznej PPS i PPR. Poszczególne odcinki prac partyjnych referowali sekretarze WK tow. Borek i tow. Cieplelowa, a następnie kierownicy wydziałów tow Młodzianowski, Kajanek i Stachowicz.

W dyskusji głos zabierali wszyscy obecni na odprawie sekretarze powiatowi.

NOWY SĄCZ BUDUJE DOM ZJEDNOCZONEJ PARTII

NOWY SĄCZ (yi) — W Nowym Sączu odbyła się odprawa sekretarzy i pełnomocników dla zbiórki na budowę wspólnego domu zjednoczonej partii. Po zagajeniu przez tow. Filipowicza z PPR i wybraniu przewodniczącego w osobie tow Bergera z PPS referaty wygłosili tow. Gehorsam (PPR) i przedstawiciel WK PPS tow. Zajączkowski.

W dyskusji zabierali głos liczni mówcy z tow. Pukowskim (PPS), Klewskim (PPR), Marczykiem (PPS), Wilkiem (PPR) na czele. Szczegółowych wyjaśnień udzielili obaj referenci.

Odśpiewaniem Międzynarodówki i Czerwonego Sztandaru zakończono odprawę.

NOWE WŁADZE KOŁA PPS W FABRYCE „GABLENZ"

KRAKÓW (yi) — Na terenie fabryki Gablenz i Syn w Krakowie odbyło się walne zebranie Koła PPS, na którym dokonano wyboru nowego zarządu z tow. Rozpędzkiem i Wolskim na czele.

ODPRAWA SEKRETARZY PPS I PPR DZIELNICY GRZEGÓRZKI DĄBIE

KRAKÓW (yi) — W świetlicy Komitetu PPS Grzegórzki-Dąbie miała miejsce odprawa sekretarzy Komitetów i Kół PPS i PPR Dzielnicy. Referaty polityczne wygłosili sekretarz OK PPS tow. Nagwizda i I sekretarz KM PPR tow. Legomski.

W dyskusji poruszono aktualne zagadnienia polityczne, zbliżającą się jedność organiczną PPS i PPR, budowę domu zjednoczonej partii robotniczej, oraz święto ludowe. Przemawiali tow Biedroń, Sikorski, Nowak, Podgórski, Jensem i Opydo.

Odśpiewaniem hymnów partyjnych zakończono zebranie.

NARADA SEKRETARZY PPS I PPR W BOCHNI

BOCHNIA (yi) — W Bochni odbyła się narada sekretarzy Kół Powiatowych PPS i PPR. Zebraniu przewodniczył I sekretarz PK PPS tow. Peter. Z ramienia Wojewódzkiego Komitetu referat na temat politycznego znaczenia i techniki przeprowadzania zbiórek na wspólny dom partyjny wygłosił sekretarz WK PPS tow. H Cieplelowa. Następnie, referat polityczny o sytuacji międzynarodowej i etapie przygotowania jedności organicznej PPS i PPR wygłosił tow. dr. Józef Sieradzki, członek KW PPR. Przewodniczący PK PPS w Bochni tow. poseł Zarek omówił zbliżające się święto ludowe i przebieg związanych z nim uroczystości, jakie będą miały miejsce na terenie Bochni w najbliższą niedzielę.

W dalszym ciągu zebrania wywiązała się ożywiona dyskusja, w której z ramienia PPS zabierali głos towarzysze Górel, Zawadzki, Norek, Liber i Gawlikowski, a z ramienia PPR — Bawół, Kędroń i Pilek.

Odśpiewaniem hymnów partyjnych zakończono naradę.

Wycieczki zagraniczne w Krakowie

KRAKÓW (IM) — W czasie Zielonych Świąt do Krakowa przybędzie szereg wycieczek zagranicznych, a to:

12-osobowa wycieczka dziennikarzy fińskich, 43 osoby z Towarzystwa Przyjaźni Czesko-Polskiej w Ołomuńcu, 56-osobowa wycieczka inżynierów i techników z Morawskiej Ostrawy, 60-osobowa wycieczka czeskich byłych więźniów politycznych oraz dziennikarz amerykański Sharf.

Zebranie AKJD na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie

(KRAKÓW (r) — Dnia 13. V. br. odbyło się zebranie wszystkich członków akademickich organizacji ideowo - wychowawczych studiujących na Akademii Sztuk Pięknych.

Zebranie zagaił przew. uczelnianego AKJD tow. Artymowski, następnie tow.. Badzioch St., członek Środ. AKJD wygłosił referat, w którym omówił podstawowe tezy ideowo - wychowawcze przygotowane przez CAKJD.

Po referacie wywiązała się dyskusja, w której członkowie poszczególnych organizacji podkreślali słuszność koncepcji utworzenia jednej, wspólnej, demokratycznej organizacji młodzieżowej na odcinku akademickim.

Odznaczenia za ofiarną pracę

OLKUSZ (IK) — Dyrektor naczelny fabryki naczyń emaliowanych „Olkusz", tow Zamłyński, udekorował Srebrnym Krzyżem Bronisławę Wardęga i Brązowym Krzyżem Walentego Barczyka — za długoletnią i wydajną pracę.

Oprócz tego odznaczeni otrzymali nagrody pieniężne. Udekorowanie pionierów pracy odbyło się na placu fabrycznym wobec Rady Zakładowej i wszystkich pracowników fabryki. Przemówienie wygłosił dyr. Zamłyński.

„DOM POD OŚWIĘCIMIEM"

„Dom pod Oświęcimiem" sztuka Tadeusza Hołuja grana jest dziś i jutro o godz. 19 na dużej sali Miejskiego Starego Teatru. Obsada premierowa. Reżyseria: Karol Borowski. Dekoracje: Jan Kosiński.

Nowe władze Tow. Przyjaciół Opery

KRAKÓW (IM) — W dniu 13 bm. odbyło się walne zebranie Towarzystwa Przyjaciół Opery.

Zanim przystąpiono do obrad obecni złożyli hołd pamięci zmarłych w ubiegłym roku członków Towarzystwa. pierwszego przewodniczącego, tow. Zygmunta Zawadzkiego, Juliusza Osterwy i Mieczysława Etinger.

Z kolei odczytano protokół z poprzedniego walnego zebrania, które odbyło się 17 listopada 1946 roku. Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Przyjaciół Opery w tym okresie złożył wiceprezes tow. red. Statter, dziękując jednocześnie dyrektorowi administracyjnemu Opery Krzemińskiemu za wydajną i rzetelną pracę. Tow. Statter zaznaczył, że na przyszłość projektowane są wyjazdy zespołu operowego na gościnne występy na prowincję oraz koncerty i przedstawienia operowe w halach fabrycznych, tak jak to już robi Filharmonia krakowska.

Sprawozdanie finansowe Tow. Przyjaciół Opery złożył skarbnik, dyr. Pawlusiewicz, a sprawozdanie z działalności Opery Krakowskiej w okresie od lipca 1945 do 12 maja 1948 dyrektor Krzemiński. W okresie tym dano 147 przedstawień operowych, w tym 16 dla młodzieży szkolnej i dla młodzieży akademickiej i 6 bezpłatnych przedstawień dla świata pracy, na których cały zespół i personel techniczny pracowali bezinteresownie. Niezależnie od tego OKZZ otrzymuje każdorazowo 10 proc. z ogólnej liczby biletów w cenie od 20—70 zł. Rozdziałem tych biletów zajmuje się wydział kultury i oświaty OKZZ. Akademicy otrzymują na każde przedstawienie około 70 biletów na miejsca stojące po 50 zł.

W okresie sprawozdawczym wystawiono: Moniuszki „Straszny Dwór" (25 razy) i „Halkę" (15), Verdiego „Traviatę" (18) i „Rigoletto" (11), Gounoda „Fausta" (18), Pucciniego „Toscę" (12) i „Madame Butterfly" (17), Leoncavalla „Pajace" (9), Wolf-Ferrariego „Tajemnicę Zuzanny" (9), Rossiniego „Cyrulika Sewilskiego" (18) i Czajkowskiego „Eugeniusz Oniegin" (6).

Przedstawienia te obejrzały 126 963 osoby, co stanowi przeciętnie 864 zajętych miejsc na jednym spektaklu, przy pojemności sali 957 osób.

Opera Krakowska zatrudnia 166 osób, w tym 16 personelu artystycznego, 5 administracyjnego, 44 członków chóru, 50 osób orkiestry, 51 teatralnego personelu technicznego, nie licząc statystów, których liczba zmienia się w zależności od przedstawienia.

W czasie od lipca 46 do maja 48 wystąpili gościnnie na scenie Opery Krakowskiej śpiewacy Opery Śląskiej i jugosłowiańskiej.

Wpływy z przedstawień wyniosły 17 126 096 zł. otrzymane subwencje (głównie z Zarządu Miejskiego) 7 510 513 zł. Ze sprzedaży programów uzyskano 244 581 zł: razem 24 881 190 zł. Wydatki w tym okresie wyniosły 23 930 827,05 zł, dochód 950 362,95 zł.

Aktualny majątek Opery, składający się z kompletnych dekoracji do oper „Straszny dwór", „Madame Butterfly", „Tajemnica Zuzanny" i „Pajace" oraz częściowo kostiumów i rekwizytów do tych oper i materiału nutowego — wyraża się kwotą inwentarzową zł 1 409 571,50, nie licząc nieaktywowanych jeszcze dekoracji, kostiumów i rekwizytów do opery „Eugeniusz Oniegin".

W dyskusji nad sprawozdaniami głos zabierali prez. Tor, dyr. Grabowski, dr Bulanda, red. Statter, dr Parzyński, red Nowak, dyr. Pawlusiewicz, tow. Rejman. Ten ostatni zaznaczył, że gospodarzem Polski jest dziś świat pracy. Ten świat pracy musi i chce być konsumentem dóbr kulturalnych. Związki zawodowe i partie polityczne chcą i muszą mieć prawo głosu na terenie życia kulturalnego, a konkretnie na terenie opery.

Na wniosek Komisji Rewizyjnej walne zebranie udzieliło absolutorium dotychczasowemu zarządowi Towarzystwa.

Wybrano nowe władze Towarzystwa w osobach: przewodniczący wiceprezydent inż. Tor, zastępcy przewodniczącego — tow. red. Statter i tow. Auerbach, sekretarz tow. red Nowak, skarbnik dyr. Pawlusiewicz członkowie zarządu — prezydent miasta tow. dr Dobrowolski. tow. Wójcik, mgr Pirożyński, prof. Reiss, zastępcy — dr Łobaczewska. tow. Żychowicz. tow. Slachnik. Do Komisji Rewizyjnej weszli: vicewojewoda Rubiński, dyr. Grabowski Wiktor Koczub, Jan Czopik. Apolinary Smoleń, do Sądu Polubownego tow. red R Szydłowski, tow. Rejman, płk. Kasseja, dr Banach

Zgromadzenie wyraziło pogląd, że Opera Krakowska powinna być zachowana pod kierownictwem Towarzystwa Przyjaciół Opery i winna nawiązać kontakt z Operą Śląską, celem uzupełnienia istniejących braków artystycznych.

Walne Zebranie złożyło podziękowanie pod adresem Zarządu Miejskiego za wydatną pomoc materialną i poparcie prac Opery Krakowskiej.

PRZEDSTAWIENIE „UCZNIA DIABŁA"

W poniedziałek, 17 maja o godz. 19.15 nieodwołalnie ostatnie przedstawienie sztuki „Uczeń diabła" z gościnnym występem Ireny Górskiej i Dobiesława Damięckiego.

We wtorek, 18 bm. o godz. 19.15 premiera sztuki Zapolskiej „Żabusia" z gościnnym udziałem Ireny Górskiej w roli tytułowej Reżyseria D. Damięckiego. Obsadę stanowią: Ewa Drozdowska, Józef Dwornicki, Zbigniew Filus, Zygmunt Kęstowicz, Helena Krzywicka. Stanisława Mazarek, Maria Stróżyńska i Zofia Truszkowska.

„KLUB KAWALERÓW"

W niedzielę, dnia 16 bm. nieodwołalnie ostatnie przedstawienie „Klub kawalerów". Obsada premierowa. Zniżki ważne. Początek przedstawienia punktualnie o godz. 19.15.

„DOBRA WRÓŻBA"

O godz. 19.15 dziś i jutro na małej sali grana jest komedia Stefana Otwinowskiego „Dobra wróżba" w obsadzie premierowej. Reżyseria Włodzisław Ziembiński. Dekoracje: Andrzej Stopka.

Kilogram masła 440 zł

Wojewódzka Komisja Cennikowa przy Wojewodzie Krakowskim zawiadamia, że na posiedzeniu w dniu 13 maja 1948 r. zostały zatwierdzone na terenie całego województwa ceny maksymalne artykułów spożywczych pierwszej potrzeby oraz ceny usług gastronomicznych bez zmian w wysokości dotychczas obowiązującej.

Równocześnie ustalono i zatwierdzono cenę maksymalną masła deserowego w wysokości 440.— zł za 1 kg w detalu.

Uchwały powyższe obowiązują od dnia 15 maja 1948 r. aż do odwołania.

KOMUNIKATY

W Obserwatorium Astronomicznym U. J przy ul. Kopernika 27 odbędzie się powtórzenie pokazu nieba: Księżyca, Wenus i Saturna. Pokaz urządza Polskie Towarzystwo Miłośników Astronomii dla członków w niedzielę 16 maja o godz. 20. W razie niepogody pokaz przełożony będzie na poniedziałek świąteczny 17 maja o godz. 20.

× × ×

Czytelnia czasopism Stronnictwa Demokratycznego, Rynek Gł. 20, chwilowo zamknięta z powodu remontu lokalu będzie ponownie otwarta z dniem 18 maja i będzie czynna w dnie powszednie od godz. 9 rano do 8 wieczorem, zaś w niedziele i święta od godz. 10 rano do 1. Wstęp i korzystanie z Czytelni tak dla członków jak i dla sympatyków bezpłatny.

× × ×

Zarząd Oddziału Miejskiego TUR w Krakowie i Towarzystwo Przyjaźni Polsko Jugosłowiańskiej w dniu 16 maja br. o godz. 10 urządza wycieczkę do Pałacu Sztuk Pięknych na wystawę sztuki jugosłowiańskiej która w tym dniu zostaje już zamknięta.

Wycieczka oprowadzana będzie przez fachowego przewodnika. Zbiórka przed gmachem TUR Garbarska 1 o godz. 9,45. Wstęp po cenach zniżonych. 25 złotych.

× × ×

Dnia 19 maja br. (środa) o godz. 18 w lokalu Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet — ul. Karmelicka nr 51 odbędzie się zebranie Komitetu Obchodu Święta Matki, na które uprzejmie zapraszamy.

CO * GDZIE * KIEDY

NA NIEDZIELĘ

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO — godz. 19 — „Owcze źródło" Lope de Vegi.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala — godz. 19 — „Dom pod Oświęcimiem", Hołuja.

MAŁA SALA — godz. 19.15 — „Dobra wróżba", Otwinowskiego.

TEATR POWSZECHNY TUR — godz. 19.15 — „Klub kawalerów" Bałuckiego.

TEATR „Operetka" — godz. 19.15 — „Najpiękniejsza z kobiet".

TEATR KOLEJARZA ZZK (Bocheńska 7) — godz. 19 — „Synowa ze suteren" — wodewil Turskiego.

TEATR RTPD „WESOŁA GROMADKA" — godz. 11.30 — „Farfurka królowej Bony" (dla wszystkich)

TEATR LALKI I AKTORA „GROTESKA" — godz. 17 — „Kopciuszek".

FILHARMONIA KRAKOWSKA — godz. 11.30 — Koncert symfoniczny pod dyr. Z. Szczepańskiego z udziałem M. Wiłkomirskiej. W programie Beethoven, Chopin, Paderewski.

NA PONIEDZIAŁEK

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala — godz. 19 — „Dom pod Oświęcimiem" Hołuja.

MAŁA SALA — godz 19.15 — „Dobra wróżba" Otwinowskiego.

TEATR POWSZECHNY TUR — godzina 19,15 — „Uczeń diabła" Shaw'a.

TEATR „OPERETKA" — 19.15 — „Najpiękniejsza z kobiet".

TEATR KOLEJARZA ZZK (Bocheńska 7) — godz. 19 — „Synowa ze suteren".

TEATR RTPD „WESOŁA GROMADKA" — godz 11.30 — „Farfurka królowej Bony" (dla wszystkich).

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA

Ubezpieczalni Społecznej dnia 16 maja br. — dr. Szelc Stanisław, Kopernika 23. tel. 548-10, dnia 17 maja dr. Czesnowska Jadwiga, Rynek Główny 7. m. 9.

We wszystkich innych nagłych zachorzeniach w nocy należy wezwać lekarza dyżurnego z Ubezpieczalni nr. tel. 570-70.

Apteki Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie w czasie Zielonych Świąt pełnią dyżur tylko w drugie święto, to znaczy w poniedziałek od godziny 8—12.

DYŻURY APTEK:

Rynek Główny 29, Szczepańska Karmelicka 29, Rakowicka 13, Długa 66, Kościuszki 18, Krakowska Kazimierza Wielkiego 78, Rynek Podgórski 18, Borek Fałęcki, ul Główna 344.

RADIO

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ROZGŁOŚNI KRAKOWSKIEJ na dzień 16 maja 1948 r. (niedziela)

7.05 Muzyka; 8.00 Dziennik; 9.00 Nabożeństwo; 10.00 Audycja z okazji Święta Ludowego; 14.40 „Szkoda wąsów" wodewil; 15.25 Pieśni kompozytorów polskich; 15.45 Poezja rewolucyjna francuska; 15.55 Muzyka polska; 16.40 „U Wujcia Kluczyka na pięciolinii"; 17.00 „Podwieczorek przy mikrofonie"; 18.20 „O midasowych uszach" — intermedium plebejskie! 18.40 „Dwie słynne skrzypaczki"; 19.10 „Nowe książki" — felieton; 19.25 Popularne melodie operowe; 19.50 Przegląd teatralny; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.50 Wiadomości sportowe; 21.00 „Jugosławia przemawia do Polski"; 21.30 „Na muzycznej fali"; 22.00 Muzyka taneczna; 22.45 Wiadomości sportowe; 23.00 Ostatnie wiadomości; 24.00 Hymn i koniec audycyj.

ZEBRANIE KOMITETU W FABR. „ZIELENIEWSKI"

KRAKÓW (yi) — W fabryce Zieleniewskiego miało miejsce zebranie Komitetu Fabrycznego PPS, na którym omówiono sprawy organizacyjne, akcji zbiórkowej na dom zjednoczonej partii, oraz kwestie wewnętrzne fabryki. Zebraniu, któremu przewodniczył tow. Wroński a sekretarzował tow. Borek, wziął udział sekretarz OK PPS tow. Rejman.

Druk. „Wiedza" Chorzów.

B-[illegible]

Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych dobrze się zasłużył sportowi polskiemu

KATOWICE. — W ubiegłym tygodniu zostało zawarte porozumienie, w wyniku którego znana nadrzędna robotnicza organizacja sportowa — Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych połączyła się z Centralną Związkową Radą Kultury Fizycznej, sprawującą nadzór i opiekę nad wychowaniem fizycznym członków Związków Zawodowych. Żałować tylko należy, że ZRSS-owi, rozporządzającemu szerokimi kadrami instruktorów i organizatorów, powierzono w ramach porozumienia opiekę nad małą stosunkowo ilością członków Związków, nieposiadających żadnych tradycji w dziedzinie wychowania fizycznego (Zw. Transportowców, Służby Domowej i t. p.), gdy równocześnie w Związkach o uczestnictwie masowym praca ta miejscami z braku odpowiednich fachowców mocno kuleje.

Każdy — kto kiedykolwiek zetknął się ze sportem robotniczym, wie, jakie cele i zadania miała ta nasza organizacja sportowa i jak wielkie położyła zasługi dla rozwoju idei wychowania fizycznego wśród tysięcznych rzesz pracującej ludności naszego kraju. W chwili, gdy zakończyła ona swą działalność, słuszną jest rzeczą podsumować jej wyniki i osiągnięcia, oraz zapoznać szerszy ogół z jej przeszło 20-letnią działalnością.

Inicjatorem założenia Związku w roku 1924, a w latach następnych jego duszą i motorem, był nieodżałowanej pamięci tow. dr. Michalowicz. Jego nieugięta wola, oddanie się bez reszty sprawie, a wreszcie mimo sprzeciwów i szykan sanacyjnych — niezłomna wiara w jej powodzenie, wydały wkrótce wspaniałe owoce. W szeregi Związku garnęły się setki klubów i sportowców robotniczych całej Polski, z roku na rok rosły kadry instruktorów, zawodników i organizatorów, a gdy w końcu tragiczna śmierć wyrwała Go w młodzieńczym wieku z naszych szeregów, Związek miał już trwałe podwaliny i liczne szeregi entuzjastów, którzy podjęli Jego pracę i postawili Związek na takim poziomie, że stał się on wzorem dla bratnich organizacji socjalistycznych w Europie.

Struktura organizacyjna Związku dzieliła go na Okręgi, z których na czoło wysunęły się: Warszawa, Śląsk, Łódź i Kraków. Okręg warszawski — kolebka Związku — do chwili wybuchu wojny był najpotężniejszym okręgiem, dzierżąc prymat nie tylko pod względem sportowym, ale i organizacyjnym, mając w swych szeregach największą ilość klubów i członków. Toteż liczyły się z nim bardzo poważnie burżuazyjne związki sportowe, opanowane przez kluby fabryczne, względnie sanacyjnych „kacyków".

Niewiele ustępowały Warszawie okręgi krakowski i łódzki, których czołowe kluby RKS „Legia" i RKS „Widzew" były znane całej Polsce i łącznie z warszawską „Skrą" tworzyły czołówkę sportowców robotniczych.

Okręg Śląski powstał dopiero w roku 1927, a organizatorami jego byli znani działacze robotniczy i sportowcy tow. tow. Stachoń, Janta, Patyk, zamordowany przez hitlerowców Rochowiak i inni. W oparciu o jedno z najstarszych w Polsce stowarzyszeń sportowych „Siłę", zreorganizowali oni w stosunkowo krótkim czasie sport robotniczy na Śląsku i obecna pozycja, oraz sukcesy takich klubów robotniczych, jak np. Naprzodu z Janowa — piłce nożnej, czy mysłowickiej Siły — w zapaśnictwie, są niewątpliwie efektem ich pracy i poświęcenia dla rozwoju sportu robotniczego.

ZRSS w pracy swej kierował się nie tylko troską o wychowanie zdrowego i silnego obywatela - robotnika, ale poświęcał równie wiele troski o odpowiednie wychowanie swych członków pod względem socjalistycznym, społecznym i narodowym. Toteż gdy nadeszły ciężkie chwile najazdu, a potem okupacji hitlerowskiej, pierwszymi, którzy chwycili za broń i zeszli w podziemia konspiracji do walki z wrogiem, byli właśnie członkowie Związku. Oni tworzyli armię podziemną, jej kadry dowódców i działaczy, by w końcu w otwartej walce z wrogiem wywalczyć dla Ojczyzny jej obecne granice, a po zakończeniu działań wojennych z niesłabnącą energią poprowadzili pracę nad ugruntowaniem w niej nowych praw obywatela i państwa.

Dziś — gdy Związek kończy swą działalność, a jego członkowie będą kontynuować nadal swą pracę już tylko na terenie Zw. Zawodowych, życząc im powodzenia w ich dalszej pracy i dobrych osiągnięć na polach organizacyjnych i sportowych, należy stwierdzić, że Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych dobrze się zasłużył dla sportu polskiego, a działalność jego będzie zapisana złotymi zgłoskami w historii kultury fizycznej w Polsce.

JERZY ZARZYCKI.

Sportowe Zielone Święta

na Śląsku i w Zagłębiu

KATOWICE — Hala sportowa Woj. Urzędu Kultury Fizycznej przy ul. Raciborskiej i gimnastyczne mistrzostwa Polski w klasie I, II i III w konkurencjach męskiej i żeńskiej. Początek w 1 dzień Zielonych Świąt o godz 9,30

O mistrzostwo Śląska w klasie „A" grają w 1 dzień Świąt (gospodarze boisk na pierwszym miejscu):

Grupa I: Naprzód (Janów) — Pogoń (K-ce), Concordia (Knurów) — Gwardia (K-ce), Walcownia (Dziedzice) — Piast (Pawłów).

Grupa II: Kop. Dębieńsko (Czerwionka) — Kop. Eminencja, Siemianowiczanka — Kop. Katowice, Batory — Błyskawica (Radlin)

Grupa III: Azoty (Chorzów) — Naprzód (Lipiny), Huta Pokój (Nowy Bytom) — Śląsk (Świętochłowice), Wawel (Wirek) — Czarni (Chropaczów), GZKS 27 (Orzegów) — Slavia (Ruda).

O mistrzostwo klasy „A" grają w 2 dzień Świąt (gospodarze boisk na pierwszym miejscu):

Zagłębiowski OZPN

Zagłębie (Dąbrowa) — RCKS, Płomień (Milowice) — Sarmacja, RKU — Czarni (mecz odbędzie się w Będzinie), Zew (Niemce) — Zagłębianka, RKS Będzin — Cyklon (Rogoźnik).

Opolski OZPN

Grupa I: Plania (Racibórz) — Piast (Gliwice), Polonia Ib (Bytom) — Chrobry (Groszowice), Odra (Opole) — Liniarnia (Bytom), Pogoń (Zabrze) — Kop. Ludwik (Mikulczyce).

Grupa II: Szombierki (Bytom) — Pogoń (Prudnik), ZZK (Gliwice) — Kop Mikulczyce, Zjednoczenie (Zabrze) — Grom (Nysa), Lwowianka (Opole) — Lubliniecki KS.

Bielsko.

Turniej piłkarski o puchar przechodni BBTS-u przy udziale następujących zespołów: BKS (Biała), Leszczyński KS, Biała Lipnik i BBTS.

Polscy bokserzy zwyciężają w Paryżu

PARYŻ. W szczelnie zapełnionej sali „Elisse Montmartre" w Paryżu odbyły się spotkania bokserskie w ramach Igrzysk Sportowych Związków Zawodowych, przy udziale zawodników polskich, francuskich, rumuńskich i fińskich. Polacy odnieśli wielki sukces, wygrywając wszystkie spotkania.

W wadze półśredniej: Chychła po najpiękniejszej walce dnia pokonał zdecydowanie na punkty jednego z najlepszych bokserów francuskich w tej kategorii Lamare. Polak wygrał zdecydowanie dwie rundy; trzecią zaś zremisował.

W wadze półciężkiej Nowara zwyciężył na punkty mistrza robotniczego Francji Bezana, górując zdecydowanie we wszystkich trzech starciach. Po walce tej znany polski bokser emigracyjny Walczak wręczył Nowarze upominek wśród gorących oklasków widowni.

W wadze ciężkiej Jaskóla pokonał na punkty robotniczego mistrza Francji Baig'a, mając przewagę przez wszystkie trzy rundy.

Kierownik drużyny polskiej Lisowski, który sędziował kilka walk w ringu, był zdaniem Francuzów jednym z najlepszych sędziów.

Prasa francuska nie szczędzi bokserom polskim pochwał. M. in. dziennik „Ce soir" pisze: „Polacy okazali się najlepszymi i najbardziej klasycznymi bokserami"

Poniedziałkowe mecze o mistrzostwo klasy A w Krakowie

KRAKÓW. W nadchodzący poniedziałek 17 bm. tj. w 2 dzień Zielonych Świąt odbędą się następujące spotkania o mistrzostwo klasy „A" krakowskiego OZPN:

KRAKÓW

Boisko Dąbskiego KS godz. 11 — Dąbski—Chełmek, boisko Podgórza godz. 11 — Podgórze—Korona, boisko Cracovii godz. 11 — Zwierzyniecki—Łagiewianka, boisko Wisły godz. 11 — Groble—Cracovia Ib, boisko Dąbskiego godz. 16.30 Wieczysta—Fablok.

SZCZAKOWA Szczakowianka — Prokocim.

MOŚCICE Mościce — Wisła Ib.

Pogoń K-ce zimowym mistrzem Śląska w piłce wodnej

KATOWICE — W ostatnim spotkaniu z cyklu turnieju piłki wodnej o zimowe mistrzostwa Śląska Pogoń (Katowice) pokonała swą rezerwę 13:6 (10:1), zdobywając 1 miejsce przed swą rezerwą i letnim mistrzem Polski bytomską Polonią. Czwarte miejsce zajął BBTS, który zrezygnował z gry o 3 i 4 miejsce na rzecz bytomian.

Zapaśnicy polscy przed Igrzyskami Bałkańskimi

WARSZAWA — Dnia 30 maja b.r. odbędą się w Serajewie (Jugosławia) zawody zapaśnicze wchodzące w skład konkurencji Igrzysk Bałkańskich.

W związku z tym Polski Związek Atletyczny zorganizował na zlecenie GUKF-u na Stadionie Wojska Polskiego dwutygodniowy obóz treningowy dla czołowych zapaśników Polski

W chwili obecnej pod kierownictwem trenera Szczeblewskiego rozpoczęło już zaprawę 10 zawodników: Goleś (Śląsk), Mielczak, Cegielski, Kauch, Grzędzielewski, Sznajder (Poznań), Świętosławski, Sawka, Reda (Warszawa) oraz Stróż (Kraków).

Przybycie pozostałych, którzy mają trudności z uzyskaniem urlopów, spodziewane jest w najbliższych dniach. Są to: ze Śląska — Tobola, Marcok, Kusz, Gryt; z Krakowa — Bajorek, Radoń, z Warszawy Rokita, Kozerski i z Łodzi — Sliskowski.

Program codziennych zajęć „obozowiczów" przedstawia się następująco: zawodnicy wstają o godz. 7, 7,10—7,30 gimnastyka, 7,50—8,10 śniadanie, 8,15 — 13 wykłady i ćwiczenia na macie, 13—16 obiad i odpoczynek, 16,15—19 trening, 19—19,30 waga, 19,30—20,30 gry, 20,30—22 czas wolny. O godz. 22 zawodnicy udają się na spoczynek.

Kierownikiem obozu jest prezes PZA ob. Ziółkowski.

Na zakończenie obozu odbędą się eliminacje, które wyłonią reprezentantów Polski.